

Radosne wieczory spędzać możesz przy pięknych tonach słynnego, a tak łatwego do nabycia 3-obwodowego odbiornika

PHILIPS 55 A

Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 147 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 29 maja 1936 r.

Rok VIII

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.135

## NEGUS u EDWARDA VIII

### Włochy ostrzegają W. Brytanię przed oddawaniem mu honorów, należnych cesarzowi Etyopii

#### Mussolini grozi skandalem, jakiego jeszcze nie było

LONDYN, 28 maja. (Tel. wł.). Według doniesień nadeszłych do Londynu z pokładu krążownika „Capetown” Haile Selassie zamieszka w swym londyńskim pałacu jedynie z następcą tronu.

Drugi syn jego, ks. Harrari, odesłany został natychmiast do sanatorium, bowiem w następstwie zmiany klimatu nabrał on się choroby płucnej. Księżniczka Tsahai oddana

została do instytutu wychowawczego dla córek arystokratów angielskich. Cesarzowa, przebywająca obecnie w Jerozolimie, ma się w ciągu dnia dzisiejszego przeprowadzić wraz ze swą siostrą do klasztoru koptyjskiego nad Jordanem. Klasztor ten, jak wiadomo, ufundowany został przed laty z jej własnych funduszy.

Dziennikarzom angielskim oświadczone półoficjalnie, że

podczas pobytu w Anglii negusowi nie będzie wolno udzielać żadnych wywiadów, ani prowadzić akcji politycznej.

Aczkolwiek Haile Selassie przyjeżdża incognito, mimo to BĘDZIE ON PRZYJĘTY NA AUDJENCJI PRZEZ KRÓLA EDWARDA VIII.

W Londynie cesarz występować będzie jako p. Tafari Makonnen, odrzucając w ten sposób imię Haile Selassie, które

przybrał wstępując na tron.

LONDYN, 28 maja. (Tel. wł.). Jak donoszą korespondenci angielscy z Rzymu, wizyta negusa w Anglii wywołuje niezadowolenie we włoskich sferach politycznych.

WŁOCHY DOSĆ WYRAŹNIE OSTRZEGAJĄ ANGLJĘ przed oddawaniem negusowi honorów, przynależnych cesarzowi Etyopii.

Włochy sądzą, że wszelkie o-

ficjalne akty, związane z po- bytem negusa w Anglii, BYŁYBY OSOBISTYM AFRONTEM DLA WIKTORA EMANUELA, który przyjął tytuł cesarza etjopskiego.

Podobno Mussolini miał wyrazić się, że w razie, gdyby rząd angielski ustosunkował się do osoby negusa, jako do osoby cesarza, WYNIKŁBY Z TEGO „SKANDAL, JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO”.

## Wojna będzie katastrofą Europy

### Dyktator włoski o stosunkach z Anglią i o lidze narodów

LONDYN, 28 maja (PAT.) — Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” uzyskał od Mussoliniego wywiad, do którego, ze względu na bliski kontakt dziennika z Foreign Office i wpływami sferami rządu brytyjskiego, przywiązują dużą wagę.

Plan tego wywiadu, udzielonego na piśmie, przewidywał następujące tematy: 1) środki przywrócenia zaufania na morzu Śródziemnym, 2) przyszłość Abisynji, 3) stosunki Abisynji z innymi krajami, 4) zbrojenia w Afryce, 5) stosunki włosko-angielskie, 6) sprawy europejskie, 7) przyszłość ligi narodów i 8) Włochy i sankcje.

Czy można powiedzieć, że wobec włączenia Abisynji do terytorjów, pozostających pod suwerennością Włoch, nowe imperium rzymskie jest już pełne?

— Koniec sankcji będzie oznaczał wejście Włoch do grona państw zaspokojonych.

— W obecnych warunkach i póki trwają sankcje, Włochy nie mogą i nie podejmą żadnej politycznej inicjatywy, dotyczącej porozumienia śródziemnomorskiego. Gdy sankcje się skończą, rozpatrzmy te zagadnienia z pragnieniem dojścia do porozumienia i w duchu współpracy o-taz pokoju.

— Co się zaś tyczy drobnych państw śródziemnomorskich — to Włochy poszanują ich niepodległość.

— Czy istnieje plan organizacji wielkiej czarnej armii?

— Możemy zmobilizować 37 klas rezerwistów we Włoszech, a to oznacza 8 milionów żołnierzy. Nie potrzebujemy żadnej czarnej armii, ani w Afryce, ani w Europie.

— Czy kwestja korzystania z wód jeziora Tana będzie przedmiotem rokowań pomiędzy władzami włoskimi w Afryce a wła-

dzami brytyjskimi i egipskimi?

— Interesy W. Brytanji, o ile chodzi o wody jeziora Tana, będą ściśle szanowane.

— Co się stanie z licznym garnizonem, jaki obecnie utrzymywany jest w Libji?

— Garnizon w Libji nie jest tak wielki, jak się przypuszcza.

— Czy można powiedzieć, że wobec włączenia Abisynji do terytorjów, pozostających pod suwerennością Włoch, nowe imperium rzymskie jest już pełne?

— Koniec sankcji będzie oznaczał wejście Włoch do grona państw zaspokojonych.

— W obecnych warunkach i póki trwają sankcje, Włochy nie mogą i nie podejmą żadnej politycznej inicjatywy, dotyczącej porozumienia śródziemnomorskiego. Gdy sankcje się skończą, rozpatrzmy te zagadnienia z pragnieniem dojścia do porozumienia i w duchu współpracy o-taz pokoju.

— Czy istnieje plan organizacji wielkiej czarnej armii?

## Wrażenie wywiadu w Londynie

### Kwestjonariusz Lennox uważany za nieoficjalną próbę przystąpienia do rokowań

LONDYN, 28 maja. (PAT.) — Wywiad z Mussolinim, ogłoszony dziś w „Daily Telegraph” wywołał w kołach politycznych bardzo znaczne zainteresowanie.

Aczkolwiek w oświadczeniach Mussoliniego, złożonych dyplomatycznemu korespondentowi „Daily Telegraph” — Gordonowi Lennoxowi niema nic nowego lub uderzającego, to jednak do wywiadu tego przywiązywana jest duża waga.

W dobrze poinformowanych kołach politycznych zwracają uwagę przedewszystkiem na sposób sformułowania i redakcję pytań, postawionych przez Lennox'a Mussoliniemu.

Pytania te sprawiają wrażenie dokładnie przemyślanego kwestjonariusza urzędowego i naogół panuje przekonanie, że wypracowanie tych pytań od-

było się nie bez udziału brytyjskich czynników dyplomatycznych.

Minister Beck opuścił Białogród

BIAŁOGRÓD, 28 maja. (PAT) O godzinie 22.05 p. min. Beck z małżonką w towarzystwie dyrektora gabinetu p. Łubieńskiego i sekretarza osobistego p. Siedleckiego opuścił Białogród. Na dworcu zagnał p. ministra p. premier Stojadinowicz z małżonką na czele wyższych urzędników m. s. z. oraz członkowie poselstwa polskiego z postem Dębickim na czele. W momencie ruszenia pociągu orkiestra wojskowa odegrała polski hymn narodowy.

— Zbliżenie angielsko-włoskie jest nietylko pożądane, ale i konieczne.

— Czy niepodległość Austrii w dalszym ciągu pozostaje jedną z nieodwołalnych zasad polityki włoskiej w Europie? Czy, o ileby zasła konieczność działania, Włochy porozumiewałyby się z W. Brytanią i Francją, czy też działałyby same?

— Polityka włoska, o ile chodzi o Austrię, jest znana i protokół rzymski potwierdza to.

— Jeżeli liga narodów miała by w dalszym ciągu istnieć, czy reforma jej jest konieczna i w jakim sensie?

— Liga może istnieć dalej, o ile się zreformuje.

— Czy dalsze trwanie sankcji doprowadzi do usunięcia się Włoch z ligi narodów?

— Jeżeli sankcje będą trwałe, to zagadnienie pozostania Włoch w lidze lub wycofania się z niej powstanie w sposób bardzo nagły.

— Czy likwidacja sankcji spowoduje powrót Włoch do koncertu europejskiego?

— Likwidacja sankcji wywoła powszechnie ułatwienie sytuacji i otworzy korzystne widoki dla stabilizacji i współpracy w Europie.

Wywiad Mussolini zakończył słowami, że Włochy faszystowskie pragną pokoju i że uczynią wszystko, co leży w ich mocy, aby zachować pokój. Wojna w Europie byłaby katastrofą Europy.

Nie będzie on wycofany, dopóki nie wyjaśni się sytuacja na morzu Śródziemnym.

Cała ta siła wojskowa w Libji będzie wysłana do domu, gdy tylko W. Brytania wycofa swe okręty wojenne.

— Czy według pana pożądane jest, aby nastąpiło zbliżenie włosko-angielskie?

Z tego stanowiska należy również rozpatrywać odpowiedź Mussoliniego, która jest bardzo ostrożna i częstokroć wymijająca.

Mussolini jakby zrozumiał, że kwestjonariusz Gordon Lennox'a stanowi jakby nieoficjalną próbę przystąpienia do rokowań o porozumienie.

Nie odrzucając niczego, pozostawiając drzwi naocież otwarte i stwarzając wszelkie możliwości znalezienia płaszczyzny rokowań, Mussolini równocześnie nie czyni żadnych wiążących obietnic, nie chcąc zgóry zrezygnować z żadnej pozycji.

W każdym razie oświadczenie Mussoliniego, że nie zamierza stwarzać czarnej armii Abisynji oraz że uważa zbliżenie z W. Brytanią za niezbędne, wywołały w Londynie duże wra-

żenie

żenie

żenie

żenie

żenie



# Berlin? Moskwa? Paryż?

Pod powyższym tytułem tygodnik paryski „Je suis partout” publikuje artykuł o drogach aktualnej polskiej polityki zagranicznej.

Polska ma nowy rząd. Pan Kościółkowski musiał ustąpić generałowi Sławoj - Składkowskiemu. Wewnętrzny kryzys, który wybuchł przed kilku tygodniami, doznał rozwiązania w sposób nieprzewidywany. Ogólnie sądzono, że będzie sformowany gabinet jedności narodowej, skupiający elementy umiarkowane stronnictw opozycyjnych. Ale grupa „pułkowników”, na chwilę osłabiona, odzyskała swój wpływ i przeciwstawiła się uczynionej próbie. Jest to gabinet „piłsudczyków”, czysto autorytatywny, który obejmuje władzę.

P. Beck zatrzymuje tękę spraw zagranicznych. To znaczy, że polityka polska nie dozna wielkich zmian. Jednak należy zauważyć, że od kilku miesięcy wykazuje ona pewną ewolucję. Był czas, nie tak odległy, kiedy taktyka p. Becka robiła wrażenie, iż kraj jego

plynie nurtem Niemiec. Ale opinia publiczna, przywiązana bardzo do przymierza z Francją, podkreślała niebezpieczeństwa polityki germanofilskiej. Pomiedzy Warszawą a Berlinem powstały różne incydenty: protest polski przeciw traktowaniu mniejszości w Niemczech, przemówienie dr. Schachta, dowodzące, że Rzesza nie zrezygnowała z polskiego Górnego Śląska, przerwanie komunikacji niemieckiej przez korytarz, naskutek nieplacenia sum, winnych Polsce.

Po tych faktach nastąpił zamach z marca. Hitler wypowiedział traktat locarneński i przeprowadził wojskową okupację Nadrenji. Traktat, zawarty w 1925 r. nad brzegami Lago Maggiore, nie miał dobrej prasy w Polsce. Pożalowania godna różnica została stworzona pomiędzy granicami zachodnimi a wschodnimi Niemiec. Podczas gdy pierwsze były teoretycznie zabezpieczone przed atakami, ostatnie nie otrzymały żadnej gwarancji. Na ogół Francja tania odstąpiła swój aljans z Polską. Bez żalu

rząd warszawski patrzył na koniec tego paktu. Ale co opinia polską niepokoiło, to było wypowiedzenie remilitaryzacji Nadrenji. Uważano, nie bez słuszności, że jeżeli Niemcy fortyfikują Ren, to dzieje się to dla przeszkodzenia Francji w interwencji na rzecz swoich aliantów.

Sytuacja była ciężka. Sądono w różnych krajach, a zwłaszcza w Polsce, że Francja da energiczną odpowiedź na gest kanclerza Hitlera. Naradzano się w Warszawie. A wieczorem 7 marca, kiedy francuski ambasador, Leon Noel, zjawił się w polskim ministerstwie spraw zagranicznych, aby się poinformować, minister Beck odpowiedział mu, że kraj jego będzie respektował przymierze zawarte z Francją w 1921 r., przymierze, które trwało dalej, mimo wypowiedzenia traktatu locarneńskiego. Ale wiadomym jest, jak, po energicznych słowach, przedstawiciele Francji w toku posiedzenia rady ligi narodów w Londynie, doprowadzeni zostali w rzeczywistości do zrezygnowania z wszelkiej akcji przeciw Niemcom. W ciągu szesnastu lat Francja praktykowała politykę słabości wobec Rzeszy. Skoro Niemcy dozbroili się, Paryż nie mógł prowadzić polityki siły.

Dzisiaj mówią znowu o pertraktacjach z Berlinem. Hitler przedłożył „plan pokojowy”, przewidujący podpisanie dwustronnych paktów nieagresji. Francja odpowiedziała, przedstawiając inny plan, który polega na „bezpieczeństwie zbiorowym”. Polska oddawna zna te projekty. W 1934 r. Polska podpisała z Niemcami deklarację o nieuciekaniu się do siły. Tymczasem Polska wcale nie kryje się z tem, że ostatni plan Führera podoba się jej tylko połowicznie. Hitler w rzeczywistości przewidział nowe Locarno, które skupiłoby na zachodzie Europy Francję, Niemcy, Belgię oraz Holandję i byłoby gwarantowane przez Anglię i Włochy. Na wschodzie i na południu przewidział tylko pakt bez gwarancji. W ten sposób robi różnicę między różnymi granicami, tę samą, którą robił Stresemann, gdy pertraktował o pakt w Locarnie. Polska uczuła się zarówno poniżoną, jak i zagrożoną.

Co do organizacji „bezpieczeństwa zbiorowego”, jakiego domaga się Francja, to wiadomo, że i tu chodzi o dawny projekt. Zmarły Barthou usiłował zrealizować pakt wschodni, który zgrupowałby Polskę, Sowiety, państwa bałtyckie i Czechosłowację. Polska tego nie chciała, bo wzbierała się stanąć po stronie jednego ze swoich potężnych sąsiadów: Niemiec albo Rosji sowieckiej. Nie chciała, w razie konfliktu, służyć jako pasaż dla wojsk jednego lub drugiego, czy to byłoby wojska brunatne czy czarne. Historia nauczyła Polskę, że kiedy Niemcy lub Rosja wkraczają na jej terytorjum, już więcej nie wychodzą. Dlatego pakt wschodni spalił na panewce. Jedynie Francja — a za jej przykładem Czechosłowacja — zawarła z Rosją sowiecką traktat wzajemnej pomocy, który nie może być dla Francji żadnym zabezpieczeniem, ponieważ Polska oddziela Niemcy od Rosji.

Czy można naprawić zło, jakiego narobiła Francja, spiesząc się ku Moskwie, wbrew woli Warszawy? Słowem, czy można przymierzu francusko-

polskiemu przywrócić całą jego moc? Wielu Polaków tego się spodziewa, aczkolwiek niedowierza Rosji sowieckiej, której propaganda nie zmniejsza się. Niektórzy członkowie rządu, stronnictwa opozycyjne i większość opinii publicznej życzy sobie wzmocnienia przymierza francusko - polskiego. Wobec niebezpieczeństwa niemieckiego, które bezustannie wzrasta, powstaje znamienny ruch. Żąda się powiększenia środków obrony narodowej, rozwiązania aliansów, zawartych przez Polskę, zbliżenia do mocarstw, które są w stanie powstrzymać pochód pangermanizmu.

Nie znaczy to, że Polska chciałaby zerwać z Niemcami. Można być pewnym, że pułkownik Beck będzie robił wysiłki, by utrzymać dobre stosunki z Berlinem. Tymczasem kwestja tranzytu przez korytarz nie mogła jeszcze być załatwiona. Rzesza zadecydowała zamknięcie szkół polskich, w Niemczech, a Berlin manewruje, by odzyskać utracone terytorja. Mniejszość niemiecka w Polsce przejawia niezwykłą aktywność. Nielegalne związki są rozwiązywane. Publiczność polska energicznie reaguje na agitację hitlerowską.

Polska stara się jaknajlepiej zapewnić swoje bezpieczeństwo, ale, wobec aktualnych zakłóceń, nie bardzo wie, podobnie jak większa część mocarstw, jak znaleźć właściwą drogę. Zapewne zwróciły ogólną uwagę liczne podróże, które podjęli członkowie polskiego

rządu w ostatnim czasie do obcych stolic oraz wizyty kilku zagranicznych mężów stanu w Warszawie. W lutym bawili w Polsce generał Goering, premier pruski i minister lotnictwa Rzeszy. W marcu p. Beck udał się do Brukseli, a p. Munter, generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych Lotwy udał się do stolicy Polski. W tym samym czasie p. Beck wziął udział w radzie ligi narodów w Londynie i przeprowadził rozmowy z ministrami brytyjskimi. W kwietniu p. Koht, sekretarz generalny norweskiego ministerstwa spraw zagranicznych udał się do Warszawy, podczas gdy premier Kwiatkowski pojechał do Budapesztu, a premier belgijski Zeeland złożył Polsce rewizytę. Dodajmy jeszcze podróż p. Becka do Blagrodu i że generał Rydz - Śmigły, wódz armji, po jedzie latem do Paryża i t. d.

Widać tedy, że Polska stara się w grze swojej mieć w ręku jaknajwięcej atutów. Ale wątpliwym jest, by mogła długo praktykować tę politykę huśtawki, która wzbudza niezadowolone i mogłaby ją pozostawić w odosobnieniu. Niewątpliwie chwila nie jest zbyt odległa, kiedy powaga wypadków doprowadzi każde mocarstwo do dokonania wyboru. Znużone daremnymi gadaniami w Genewie i przekonane, że liga nie jest w stanie uratować pokoju, narody wrócą do tradycyjnej polityki aliansów. Jednym z takich aliansów jest przymierze między Francją a Polską.

## KINO CASINO

DZIŚ PREMIERA!

Fenomenalna para artystów niezapomniana z „Wesołej Rozwódki”



w najwytworniejszej komedji muzyczno-tanecznej wszystkich czasów pt.

## „PANOWIE W CYLINDRACH” (Top Hat)

Atrakcją filmu jest najnowsza po „Continentalu” sensacja taneczna „PICCOLINO”

w mistrzowskiej interpretacji FREDA ASTAIRE i GINGER ROGERS

Lekkość, humor, muzyka i taniec!

Pocz. seansów: g. 6. 8. 10 w.

## CAPITOL

Rewelacyjna zniżka cen!

BALKON  
54 grosze

I miejsce 109

II MIEJSCE  
85 groszy

Dziś!

## „CZARNY ANIOŁ”

Wzruszający do głębi poemat wielkiej miłości i poświęcenia.  
MERLE OBERON — FREDRIC MARCH — HERBERT MARSHALL

## Kłopoty posła Rzeszy z niaryjską babką

W berlińskich sferach dyplomatycznych wielkie wrażenie wywołały trudności, jakie się wyłoniły przy obsadzeniu stanowiska posła niemieckiego w Kopenhadze, które zostało zwolnione wskutek przeniesienia p. von Richthofena do Brukseli.

Rząd niemiecki prosił o agreement dla Wernera von Grünau, dyrektora ministerjalnego w urzędzie spraw zagranicznych. Rząd duński udzielił tego agreement i z dnia na dzień oczekiwano w Kopenhadze przybycia nowego posła. Prasa duńska opublikowała już nawet artykuły powitalne. Nagle jednak zrezygnowano z wysłania p. von

Grünau. Jak słychać przy sprawdzaniu pochodzenia jego okazało się, że von Grünau ma niaryjską babkę. Jest on spokrewniony z rodziną Freudenberg - Löwenstein. P. von Grünau został chwilowo przeniesiony w stan spoczynku.

## 20 Franciszkanów oskarżonych o przestępstwa przeciw moralności

BERLIN, 28.5. (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne donosi: W Kolonii rozpoczął się proces przeszło 20 zakonników Franciszkanów, oskarżonych o przestępstwa przeciw moralności. Część oskarżonych w liczbie około 60 zdołała ukryć się w Holandji.



**Pełnomocnictwa nie dotyczą waluty**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:  
W związku z projektem pełnomocnictw dla rządu, należy podkreślić, że podobnie jak w poprzednich pełnomocnictwach nie dotyczą one oczywiście waluty, natomiast dają one prawo naprzykład do zaciągania pożyczek na cele obrony narodowej.

**Książeczki P.K.O. wolno przewozić przez terytorjum Gdańska**

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:  
Ministerstwo skarbu wydało decyzję, aby posiadaczom książeczek oszczędnościowych PKO nie stawiano żadnych przeszkód w ich przewożeniu przy przejeździe przez terytorjum w. m. Gdańska, nietylko w wagonach tranzytowych, ale i otwartych.

Jeżeli podróżni zamierzają za trzymać się w Gdańsku, to przed wyjazdem mają możliwość wysłania swej książeczki pocztą do Gdyni, lub jakiegokolwiek innego urzędu pocztowego nad polskim morzem.

**Bilety wyłączone z kwoty 500 złotych**

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:  
Komisja dewizowa wyjaśniła na prośbę biur podróży, że rygory rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej, zakazujące wywozu zagranicę bez osobnych zezwoleń kwot pieniężnych ponad 500 zł. nie obejmują ceny biletu kolejowego i okrętowego, nabywanych w Polsce.

**W powodzi kłamstw i sprzecznych zeznań ukraińskich bojowców**

LWÓW, 28.5. (PAT) — Na dalszej rozprawie przeciwko członkom O. U. N. odczytano na wstępie dalszy ciąg zeznań osk. Spółskiego.  
Sąd przystąpił następnie do przesłuchania osk. Osypa Maszczaka, który w późniejszym stadium działalności O. U. N. objął odpowiedzialne stanowisko organizacyjne i dał rozkaz Myhalowi do przygotowania zabójstwa dyr. Babija. Oskarżony ten oświadcza na wstępie, że nie będzie odpowiadał na pytania, dotyczące popełnionych przez niego przestępstw, wobec czego sąd postanawia odczytać zezna-

**Motywy wyroku na zabójców ministra Pierackiego**

Z Warszawy donoszą:  
Sąd apelacyjny sporządził motywy wyroku w procesie Bandy i tow. skazanych za udział w zamachu na ś. p. min. Pierackiego.  
Motywy wyroku zawarte są na 44 stronach pisma maszynowego.  
Dowody są tak niezbita, iż wszelkie próby negowania u-

**Konfiskata książki Giertycha za tendencyjne i fałszywe przedstawienie walk o niepodległość**

WARSZAWA, 28.5. (PAT) — Na wniosek prokuratora sądu okręgowego w Chojnicach, sąd grodzki w Tezewie dokonał w dniu dzisiejszym zajęcia książki Jędrzeja Giertycha p. t. „Tragizm losów Polski”.  
Konfiskaty dokonano na podstawie artykułu 152 kodeksu karnego, który brzmi: „Kto, publicznie iży lub wyszydza naród lub państwo polskie podlega karze więzienia

**Uroczystość wręczenia p. Prezydentowi dyplomu doktora chemii h. c. uniwersytetu Marsz. Piłsudskiego**

WARSZAWA, 28 maja. (PAT) Dziś o godz. 13-ej odbyła się na Zamku królewskim w Warszawie uroczystość wręczenia panu Prezydentowi Rzplitej, prof. I. Mościckiemu, dyplomu doktora chemii honoris causa wydziału matematyczno - przyrodniczego uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Uroczystość odbyła się w sali audjencjonalnej. Wzięli w niej udział p. minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, rektor uniwersytetu J. P. prof. Stefan Pieńkowski, oraz profesorowie

wydziału matematyczno - przyrodniczego z dziekanem prof. S. Mazurkiewiczem na czele.  
Obecna była również na uroczystości małżonka p. Prezydenta pani Marja Mościcka.  
Profesorowie uniwersytetu J. Piłsudskiego przybyli na uroczystość w togach.  
Punktualnie o godz. 13-ej wszedł na salę audjencjonalną pan Prezydent Rzeczypospolitej.  
Uroczystość zagał rektor uniwersytetu prof. Pieńkowski, poczem zabrał głos promotor prof.

Wiktor Lampe, który w przemówieniu swem podkreślił doniosłe zasługi pana Prezydenta na polu nauki i zasługi Jego dla państwa.  
Z kolei dziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego profesor Mazurkiewicz odczytał po łacinie akt nadania doktoratu honoris causa panu Prezydentowi prof. Ignacemu Mościckiemu.  
W przekładzie na język polski dyplom brzmi, jak następuje:  
Pod wysokimi auspicjami Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, my,

Stefan Pieńkowski, doktor fizyki i matematyki, profesor fizyki doświadczalnej, t. c. rektor uniwersytetu Józefa Piłsudskiego i Stefan Mazurkiewicz, doktor filozofii, profesor matematyki, t. c. dziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego, męża znakomitego Ignacego Mościckiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 1-go obywatela Polski, który, poświęciwszy siły swego geniuszu pracy w zakresie chemii i elektrochemii, dzięki wielkiej przenikliwości umysłu wynalazł, rozwinął i ostatecznie udoskonalił wielce pożyteczną metodę wydobycia azotu z powietrza, znakomite swoje wynalazki oddawszy na użytek i wzmocnienie ojczysty, zasłużył się wielce około jej zachowania i zwiększenia jej potęgi, założywszy instytut badawczy chemii uwarował w niezwykle przewidującej sposób rozwój nauk chemicznych



**„Będziemy bić biedę!” Przemówienie p. premiera na konferencji, poświęconej zagadnieniom kultury wsi**

WARSZAWA, 28 maja. (PAT) Dziś rano w przedyjum rady ministrów rozpoczęły się dwudniowe obrady zwołanej przez rząd konferencji, poświęconej zagadnieniom kultury wsi.  
W posiedzeniu inauguracyjnym wzięli udział: prezes rady ministrów gen. dr. Sławoj-Składkowski, wicepremier — Kwiatkowski, ministrowie: Poniatowski, Świętosławski, Kościelkowski, Ulrych i Kaliński, posłowie, senatorowie oraz przedstawiciele organizacji rolnych.  
Konferencję zagał prezes ra-

dy ministrów gen. Sławoj-Składkowski, wygłaszając następujące przemówienie:  
„Szanowni Państwo!  
W momencie, kiedy mi przypadł zaszczyt otwarcia konferencji, poświęconej kulturze wsi, przychodzi na myśl parę wspomnień.  
Rok 1919, kwiecień — maj. W Jabłonie szykuje się dywizja legjonowa. Chłopcy śpią na gołej ziemi, na kamiennej posadzce, dlatego, że niema słomy. Jedzą w ten sposób, że jeden na pluton nosi miednicę do jedzenia, bo niema menażek, na boje noszą w kieszeni od spodni. Ci chłopcy synowie zdobywają Mińsk, od Jabłony odbijają aż do Mińska.  
Czy to jest kultura? Tak, to jest najwyższa kultura, bo wiemy, że w armjach państw bogatych żołnierz odmawiał półścia do ataku, kiedy nie miał dobrego pożywienia.  
To jest najwyższa kultura chłopska, to jest kultura bytowania na małym, to jest walka o wielkie ideały, mimo, że człowiekowi jest ciężko.  
Rok 1920. Z trudem trzyma się przyczółek mostowy w Plocie pod atakami armji Gaja. Na tym przyczółku synowie chłopscy bronią się. Za przyczółkiem znajdują się punkty opatrunkowe, a do tych punktów kobiety wiejskie przynoszą w fartuchach wszystko, co mają — ser, kureczka, owoce i dzbany mleka.  
Kiedy do jednej ze starszych kobiet powiedziałem: — Niech pani Bóg za to zapłaci — odpowiedziała:  
— Mnie niech nie płaci, ale niech zapłaci mojemu synkowi, który z bolszewikiem bije się.  
To jest właśnie kultura, gdyż kobieta nie przyniosła ofiary za to, że bronimy jej włas-

nej zagrody, ale dlatego, że walczylimy razem z jej synem za Polskę. To jest kultura czasów ciężkich.  
My dosyć mamy w Polsce i bohaterstwa i wytrwałości w biedzie. Przekonaliśmy się, że to umiemy. Ale nam potrzeba obecnie nie głodnych synów chłopskich, którzy biją bolszewików, ale sytych synów chłopskich, którzy będą biedę w wsi bili, którzy potrafią stworzyć taką Polskę, by nie była ubogą matką, mogącą tylko uściskać swego syna, lecz, która by dała jeść swemu synowi.  
Następnie głos zabrał min. Świętosławski i min. Poniatowski, poczem po obiedzie odbyły się posiedzenia w komisjach.

DOKTOREM CHEMII HONORIS CAUSA  
uroczyście ogłaszamy i gwoli świadectwu i pamięci wystawiamy niniejsze pismo potwierdzone pieczęcią uniwersytetu.  
Warszawa, pięć dni przed 1 czerwca R. P. 1936.  
T. c. rektor (—) S. Pieńkowski  
T. c. dziekan (—) Stefan Mazurkiewicz  
Odczytania aktu nadania obecni na uroczystości wysłuchali stojąc.  
Po otrzymaniu z rąk dziekana dyplomu pan Prezydent Rzeczypospolitej w krótkich słowach podziękował serdecznie za słowa rektora i promotora i za nadanie mu godności doktora honoris causa, którą to godność wysoce sobie ceni.

**Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego**

WARSZAWA, 28.5. (PAT) — Urząd długów państwa komunikuje, że w dniu 28 maja 1936 r. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 3970, 5155, 9021, 23312, 29615, 31915 i 36209.

**Zgon gen. Litzmanna**

BERLIN, 28 maja. (PAT) — General w stanie spoczynku Karol Litzmann zmarł dziś w 87 roku życia w Neu-Globow (w prowincji Brandenburskiej). — General Litzmann w czasie wielkiej wojny prowadził ofen-

zywę niemiecką na Łódź, stoczył słynną bitwę pod Krzezunami. Gen. Litzmann należał od 1930 roku do partji narodowo-socjalistycznej i był przewodniczącym Reichstagu ze starszeństwem.

**„Batory” siega po rekord na trasie Bałtyk — Nowy Jork**

LONDYN, 28.5. (PAT) — Z Waszyngtonu donoszą, że m. s. „Batory” zgłasza nowy rekord na trasie Bałtyk — Nowy Jork. Kpt. Borkowski oświadczył, że chociaż „Batory” nie pretenduje do „Błękitnej wstęgi Atlantyku” za najszybszy przebieg z Cherbourg do

N. Jorku, to jednak „Batory” zdobył obecnie „Błękitną wstęgę Bałtyku”, przebywszy drogę z Gdyni do latarni morskiej Ambrose w N. Jorku w 7 dni 17 godzin, nie licząc 8 godzin postoju w Kopenhadze. Przeciętą szybkość „Batrego” wynosiła 18 węzłów na godzinę.

**Tajemnica budżetu Anglii**

wyjaśniona zostanie we wtorek w izbie gmin  
LONDYN, 28.5. (PAT) — Minister spr. wewn. Sir John Simon oświadczył dziś popołudniu w izbie gmin, że wczoraj otrzymał z komisji śledczej materiał w sprawie

ujawnienia tajemnic budżetu i że ogłosi go we wtorek w izbie gmin.  
LONDYN, 28.5. (PAT) — Ministrem kolonji został mianowany Ormsby Gore.

**Zamach na bóżnicę w Górze Kalwarji**

Z Warszawy donoszą:  
W Górze Kalwarji, z racji świąt, zebrało się na dworze tamtejszego cadyka około 5 tysięcy osób.  
W godzinach rannych po nabożeństwie w miejscowej bóżnicy jakiś wyrostek, syn kupca miejscowego, 14-letni Stanisław Szymański, rzucił przez otwarte

okno bóżnicy puszkę, w której znajdowały się szmaty, nasyczone jakimś łatwopalnym materiałem.  
Sprawę zamachu zatrzymano i oddano w ręce policji.  
Przed bóżnicą wystawiony został oosterunek policyjny.  
Śledztwo jest w toku.

**Trzesienie ziemi w Irkucku**

MOSKWA, 28 maja. (PAT) Wczoraj około godziny 15 według czasu miejscowego odczuło silne trzesienie ziemi w Irkucku.  
Według oświadczenia dyrektora stacji seismograficznej, — ośrodek trzesienia ziemi znajduje się koło jeziora Bajkał. — Wstrząsy podziemne dały się silnie odczuć jednocześnie na stacji kolei wschodnio-syberyjskiej Tanchaj.



# Deportacja przywódców puczu arabskiego

## Nowe posiłki wojskowe. — Wykrycie tajnej organizacji terrorystycznej. — Streik prasy arabskiej

**60.000 złotych**  
dla poszkodowanych  
w zająciach lwowskich

LWÓW, 28 maja. (Tel. wł.) P. wojewoda lwowski Belina - Prazmowski rozdzielił z funduszy przydzielonych do jego dyspozycji około 60.000 zł. pomiędzy 500 najbardziej poszkodowanych w czasie zająć lwowskich w dniach 14 — 16 kwietnia r. b.

Zapomogi otrzymały również warsztaty rzemieślnicze i sklepy, które ucierpiały w czasie rozruchów.

### Ras Nasibu na kuracji we Francji

PARYŻ, 28.5. (PAT) — Ras Nasibu, b. wódz wojsk abisyńskich w Ogadenie przybył dziś do Marsylii, udając się do jednego z uzdrowisk francuskich.

### Gwałtowna burza spowodowała znaczne szkody w Wilnie

WILNO, 28 maja. (PAT) — W dniu 28 b. m. przeszła nad Wilnem burza z piorunami, która wyrządziła szkody, głównie w sieci telefonicznej i oświetleniowej.

Również od pioruna został porażony w mieszkaniu pewien student. Piorun, który uderzył w gmach dyrekcji poczt, przepalił bezpieczniki, tak, że dłuższy czas poczta była tylko zapomocą jednego przewodu połączona z miastem. Wpłynęło kilkadziesiąt zgłoszeń o uszkodzeniach telefonicznych. W powiatach uszkodzonych zostało 5 linii telefonicznych.

### Koronacja Edwarda VIII odbędzie się 12 maja 1937 roku

LONDYN, 28 maja. (PAT) — Oficjalnie ogłoszono, że koronacja króla Edwarda 8-go odbędzie się w roku przyszłym 12 maja.

### Wielka księżna i chłopiec hotelowy

ATENY, 28.5. (PAT) — Księżniczka Azzah, siostra króla Iraku, przeszła w Atenach na wiarę prawosławną i niezwłocznie potem posłużyła greką nazwiskiem Charalambos, pochodzącego z wyspy Rhodos, pracownika hotelowego.

### Samolot w płomieniach 2 osoby poniosły śmierć, 4 ranne

BERLIN, 28 maja. (PAT) — Dziś w południe w pobliżu lotniska w Hamburgu samolot komunikacyjny, kursujący na linii Berlin — Hamburg zderzył się z samolotem sportowym.

Pomimo uszkodzeń samolot komunikacyjny zdołał wylądować na lotnisku, natomiast sa-

### Człowiek, który nie sypia skutkiem rany zadanej zatrutą strzałą

BUENOS AIRES, 28.5. (PAT) Donoszą z Montevideo, że przyjechał tam z Brazylii pewien młodzieniec, który twierdzi, że od lat dziewięciu zupełnie nie sypia. Na dowód przedstawił świadectwa lekarskie, stwier-

### Zamach w czasie pogrzebu Atak na klasztor i pisma prawnicze

MADRYT, 28.5. (PAT) — W Zamora, podczas pogrzebu zamordowanego w ubiegły wtorek komunisty wybuchły dwie petardy.

Część orszaku pogrzebowego skierowała się do lokali dzie-

LONDYN, 28 maja. (Tel. wł.) Z Palestyny donoszą: Wobec licznego zjazdu żydów do Jerozolimy z okazji Zielonych Świąt, wojsko angielskie wystawiło znów silne posterunki z karabinami maszynowymi przed synagogami.

Wielkie podniecenie wśród ortodoksów żydowskich wywołał angielski zakaz urządzania modlitw pod „Ścianą płaczu”.

Z Kairu wysłany został dziś świeży batalion wojsk angielskich do Palestyny. Dotychczasowe posiłki nadeszły z Egiptu wynoszą: 5 batalionów piechoty, kompania lekkich czołgów i samochodów pancernych oraz większa ilość samolotów.

Nowe posiłki kierowane są do północnej części Palestyny, gdzie panuje obecnie zupełna anarchia.

Wszystkie połączenia telegraficzne zostały przez luźne bandy arabskie poprzerywane.

Komunikację między poszczególnymi miastami i placówkami angielskimi utrzymują samochody pancerne.

Brytyjskie samoloty bombowe przeszukują teren, aby wykryć i rozpedzić arabskie grupy terrorystyczne.



LORD WACHOPE  
wysoki komisarz Palestyny

W dolinie Jezreel doszło do gwałtownej strzelaniny między silnym patrolami angielskim i arabskim. Dopiero pojawienie się

samolotów brytyjskich zmusiło arabsów do ucieczki. W Nazarecie wybuchła przed bankiem angielskim bomba, sporządzona z butelki.

Władze angielskie wykryły pod Jerozolimą podziemny arsenał arabski.

Przy tej okazji natrafiono na ślad nowej terrorystycznej organizacji arabskiej „Mściwa ręka”.

Zdołano stwierdzić, że podłożenie przed kilku dniami bomby w pałacu wysokiego komisarza było dziełem tej właśnie organizacji.

### Policjant angielski zabity

JEROZOLIMA, 28 maja. (PAT) — Dziś zrana na ulicy Dolorosa zabity został policjant angielski. Zaprzeczono pogłoskom o tem, że policjanci arab-

scy opuścili szeregi policji angielskiej w Nablus i Jenin.

Dowódca floty brytyjskiej na morzu Śródziemnym przybył dziś do Haify i udał się samolotem do Jerozolimy na konferencję z wysokim komisarzem Wauchopem.

### Znów bomby

JEROZOLIMA, 28.5. (PAT) — Wojska zajęły dziś zrana osadę Quabatia w okręgu Jenin. Dwaj arabowie zostali zabici, czterej ranni, jeden z nich ciężko.

W czasie akcji zbrojnej w rejonie Nablus - Bejsan raniono trzy osoby.

W Haifie wybuchły dziś dwie bomby, w Safed — jedna. W Nazarecie arabowie strzelali do posterunku policji. Ofiar niema.

### Barykady na szosie

JEROZOLIMA, 28.5. (PAT) — W pobliżu miejscowości Wadi Havarat arabowie zerwali 3,600 metrów kabla telefonicznego. W dalszym ciągu trwają wypadki podpalania.

W pobliżu miejscowości Jenin patrol znalazł na szosie barykady i podłożony dynamit, który usunięto.

Prasa arabska postanowiła nie podawać komunikatów rządowych i ogłosić trzydniowy strejk.

JEROZOLIMA, 28.5. (PAT) — Deportowano stąd pod nadzór policji do różnych miejscowości 40 przywódców strejku arabskiego.

## Przepisy dewizowe w Niemczech

zostały zaostrzone celem zwalczania ucieczki kapitału

BERLIN 28.5. (PAT) — Wydano nowe zaostrzające rozporządzenie, uzupełniające dotychczasowe przepisy dewizowe.

Mocą tego rozporządzenia obowiązującego od dn. 1 czerwca r. b. zakaz przywozu środków płatniczych rozciągnięty został również na monety niemieckie (srebro i bilon).

W ruchu turystycznym zezwolono na import monet niemieckich do wysokości 60 mk. Pozostało nadal w mocy zezwolenie na przywóz 30 mk. w banknotach niemieckich, z tem zastrzeżeniem, że nawet przy zbiorowych wycieczkach odcinki przywożonych banknotów nie mogą przekraczać 20-markowych odcinków Banku Rzeszy.

Dalsze nowe uzupełnienia przepi-

sów dewizowych ograniczają celem zwalczania ucieczki kapitału wywóz przedmiotów z metali szlachetnych (platyny, złota itp.). Rozporządzenie wylicza między przedmiotami, których wywóz został zakazany samochodowe tablice rejestracyjne z złota, złote kółka do firanek i platynowe lustra oraz przed-

mioty, do sporządzenia których nie używa się normalnie metali szlachetnych.

Rozporządzenie motywowane jest koniecznością wobec usiłowania szeregu obywateli niemieckich wywożenia swych kapitałów zagranicę.

### Tragedja dziecka przestępcy

Należy oderwać dziecko więźnia od jego otoczenia

W walce z przestępczością jednym z bardzo ważnych czynników jest opieka społeczeństwa nad rodziną więźnia. — W pierwszym rzędzie takiej opiece musi podlegać dziecko przestępcy. Oderwanie dziecka, którego rodzice przebywają w więzieniu, od często występłego otoczenia, danie mu lepszych warunków bytu, choćby przez krótki czas, jest rzeczą pierwszorzędną wagi, decydującej bowiem niekiedy o przyszłość

ści dziecka, często zaś samych rodziców.

Doceniając znaczenie takiego wyrwania dziecka z głębin nędzy i upadku Patronat nad więźniami umieszcza corocznie kilkadziesiąt dzieci na kolonjach letnich.

W roku bieżącym Patronat napotkał jednak na nieprzewidziane trudności. O ile w latach ubiegłych koszty utrzymania pewnej ilości dzieci pokrywał komitet Funduszu Pracy, to w roku b. pomocy tej Fundusz Pracy Patronatowi odmówił. — Wobec tego Patronat stanął wobec konieczności pokrycia z własnych funduszy kosztów utrzymania znacznej ilości dzieci.

W związku z tem Patronat zwrócił się z pismem do całego szeregu firm i osób prywatnych o składanie ofiar na ten cel, oraz apeluje tą drogą do tych, którym leży na sercu troska o dobro moralne łódzkiego dziecka. Pieniądże można składać bezpośrednio w sekretaracie Patronatu (Łódź, ul. Gdańska 19) codziennie w godzinach od 9 — 15.

### Zniżki indywidualne

do Lwowa  
Kałowic  
Klelc  
Łowicza

WYCIECZKA DO WIEDNIA  
odj. 8. VI. zł. 75.—

Pasporty kuracyjne  
do Czechosłowacji.

Fjordy Norwegii

od 19 do 30. VII. zł. 330.—

Londyn i Amsterdam

od 7 do 16. VII. zł. 210.—

Wagons - Lits Cook  
Piotrkowska 68

zł. 170 70



Mapa Palestyny

Miejscowości, w których doszło do największych niepokojów, są podkreślone.

### Wybuch przesyłki pocztowej

SZANGHAJ, 28 maja. (PAT) — Na dworcu kolejowym w Sian, stolicy prowincji Szen-Si, nastąpił wybuch przesyłki pocztowej. Trzech urzędników pocztowych poniosło śmierć na miejscu. Przesyłka ta wysłana była do jednego z domów handlowych w Sian przez pewną firmę w Tientsinie.

### Eksplzja granatu zabiła trzech chłopców

WIENIEN, 24 maja. (PAT) — W pobliżu Grazu trzech uczniów znaleźli w polu stary granat ręczny, który wybuchł podczas zabawy. Wszyscy trzej ponieśli śmierć.





Na ławce w parku Poniatowskiego śpi jakiś mocno zawiany jego- ność. Zbliża się ogrodnik:  
—Panie starszy, wstawaj pan! Zamykamy brame!...  
Pijak otwiera z trudem jedno oko.  
— Dobrze — mruczy — zamy- kacie, zamykacie, tylko żebyście nie trzaskali.

Mały Jaś nie chce usnąć. Ojciec siada obok niego i mówi:

— Opowiem ci bajkę, to usniesz. Opowiada jedną bajkę, drugą, trzecią... Wreszcie zapada cisza. Matka w przyległym pokoju wyda- je westchnienie ulgi. Następnie otwiera drzwi od pokoju chłopca i pyta cicho:  
— Śpi?

— Śpi, mamusiu, ale mnie było niewygodnie — odpowiada mały Jaś, stojący w koszuli na środku pokoju...

Tygodnik „Świat” przynosi na- stepującą notatkę:

„Kilkadziesiąt kretynek wymy- śliło teraz konkurs: konkurs na najdłuższy płacz. Naj- dłużej lała słozy pewna 19-letnia pannica, wypuszczając co 5 minut 15 łez przez całe trzy godziny! Tak — bez żadnego powodu. Z czystej i nieprzymuszonej głupoty. Działo się... No gdzieżby? Rzecz jasna, w krainie wszystkich najbzdurniej- szych możliwości — w U. S. A. W mieście gangsterów i rzeźni, w Chicago”.

Istotnie — najgłupszy konkurs!

W jednym z pism wiedeńskich znajdujemy anegdotę o wybitnym dyrektorzce opery Gustawie Mahle- rze:

Pewnego razu zgłosiła się do niego jakaś panna, oświadczając, że jest aspirantką na śpiewaczkę operową.

Dyrektor polecił jej coś zaśpie- wać, poczem pożegnał ją nie wypo- wiadając żadnego sądu.

Po pewnym czasie jeden z przy- jaciół Mahlera zapytał co sądzi on o przyszłej karierze owej kandy- datki.

— Powinna raczej założyć sklep z towarami kolonialnymi!...

— Dlaczego?

— Ponieważ w gardle ma migda- ły, a w głowie kapustę.

W Niemczech było pięć milionów kawalerów. Rząd wprowadził bez podatku, ale różnymi sposobami, potrafił im tak utrudnić życie, że obecnie ta liczba znacznie zmalała.

Trochę statystyki: W Niemczech na 100 mężczyzn tylko ośmiu jest nieżonatych, w Holandji dwunastu. Tych dwunastu to najwyższy euro- pejski procent nieżonatych, po porównaniu statystyk poszczególnych krajów.

Statystyka dalej stwierdza, że w roku 1710 zamieścili dwaj młodzi ludzie, równocześnie, „anons małżeń- ski. Jeden z nich się ożenił, a drugi nie.

„Ten, który się nie ożenił, umarł o 15 lat wcześniej!” — pisze z dumą wspomniane czasopismo niemiec- kie.

Ale dla nas, którzy się na tem znamy, nie ulega wątpliwości, że ten drugi... męczył się dłużej.

# Polska to... intryga żydowska!

## Nasze dzieje bohaterskie w ujęciu młodego „narodowca”

W „Robotniku” znajdujemy nastę- pujący artykuł:

Dla „narodowców” (ende- ków) żyd jest głównym, niemal jedynym czynnikiem historycz- nym. Jest to swoista, prymityw- na „demonologia” — żyd jako ten „demon”, groźny i potężny, kręci historią ludzkości, jak szewc kopytem. A ze szczególną lubością kręci historią Polski. — Jest to rodzaj obsesji, bardzo oryginalny „monizm” dziejowy — wszędzie żyd! wszędzie żyd! A polak, — jaką rolę odgrywa polak, naród polski u tych „na- rodowców”? Rola jakiegoś głu- pawego „frajera”, jakiegoś na- iwnego matola, z którym szatan żyd wyczynia, co chce.

Gruba księga J. Giertycha — „Tragizm Iosów Polski” — jest właśnie próbą napisania dzie- jów Polski z powyżej scharakte- ryzowanego mono - „żydowskie- go” punktu widzenia. Historia o tem, jak zawsze chytry żyd krę- cił „głupim” polskim Wojtkiem. Wprawdzie autor w przedmowie powiada, że uznaje aż trzy czyn- niki: prusaków, tajne związki (masonskie) i żyda, to jednak ponieważ pokazuje się, że prusa- cy działali przez masonów, a ma- soni — to żydzi — więc wszyst- ko sprowadza się do jednego, do żyda.

Czy szczerą jest ta obsesja? — Przypuszczamy, że u endeków bywa różnie: ci sprytniejsi na górze chcą przeważnie wzorem Hitlera tylko wykorzystać straszak żydowski, ci małuczcy na dole przeważnie szczerze wierzą. P. Giertych, młody adorator Dmowskiego, może istotnie wie- rzy w swoją prymitywną kon- cepcyjkę, degradującą naród pol- ski do roli „szabesgoja”...

Ale weźmy przykłady, aby bli- żej zapoznać się z tą osobliwą endecką „mentalnością”. Weź- my dzieje powstań. Weźmy insu- rekcję Kościuszkowską, pow- stanie listopadowe i styczniowe. Że wszystkie były bardzo „szkodliwe” — wiemy zgóry, ta- ka już jest doktryna endeczka, której p. Giertych, oczywiście, skwapliwie i wielokrotnie przy- takuje. Ale kto je inspirował? — Nietrudno się domyśleć — skoro były „szkodliwe” dla Polski, więc inspirował i organizował — żyd! — Żyd był inspiratorem wszystkich powstań!

Ale spokojnie, nokolei. w 3-ch etapach.

Pierwszy, insurekcja Kościu- szkowska. Kto ją organizował? Kościuszko był postacią „zdol- ności miernych”, a „do stworze- nia legendy o nim przyczyniła się masonerja”. Natomiast ist-

niała partja „Hugonistów” (Hu- go Kollataj), zwolenników Wiel- kiej Francuskiej Rewolucji. Zamierzała ona przy pomocy pow- stania w Polsce dopomóc Fran- cuskiej Rewolucji, chociażby ze szkoda Polski. Nietrudno się wo- bec tego domyśleć, że insurekcję wywołali również masoni, a w ich liczbie przede wszystkim ży- dzi.

Czytajmy:  
„Nie zrozumie istotnego cha- rakteru insurekcji Kościuszkow- skiej, kto nie zda sobie sprawy z roli, jaką w niej odegrali żydzi”. (Str. 207).

Tu następują nazwiska i cy- fry — B. Joselewicza, Rozenfel- da i innych; w pewnych oddzia- łach powstańczych żydzi stano- wili do 26 procent. Tak „chy- try” żydzi kręcili „głupim” „Ko- ściuszkem”...

Ale co należało właściwie czy- nić (gdyby istniała wówczas, nie daj Boże, endecja)? To autor wy- jaśnia skrupulatnie. Dosłownie (213) „powstania by nie wywo- łał, a „z uzależnieniem od Rosji byłby się do czasu pogodził” (!). Tak „żydki” ciągnęli Kościusz- kę do powstania, a endecy gdy- by wtedy istnieli, ciągnęliby do ugody z Rosją carską. Prześliz- ny obraz!

Teraz etap drugi. Powstanie listopadowe. Kto je urządził? — Może Wysocki? Przenigdy — wszak to był człowiek „tepego pojęcia” (256). Decydowali zno- wu żydzi i masoni. A o co im chodziło? Oto chcieli ratować drugą francuską rewolucję (r. 1830). Jak widzimy, repertuar p. Giertycha nie jest bogaty — ten „trick” już znamy. Czytaj- my:

„W wypadkach powstania li- stopadowego odegrali z daję się (!) dużą rolę — znacznie większą, niż szeroki ogół przy- puszcza — żydzi i ludzie żydow- skiego pochodzenia, frankistów nie wyłączając” — (str. 262).

Pozatem ogromną rolę odegra- ła t. zw. „masonerja narodowa”. Narodowa? więc chyba polska? Ostrożnie, czytelniku! woła p.

### Zakaz reklamowania się członkom palestry

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego” telefonuje:

Naczelna rada adwokacka wy- dała przepisy, obostrzające za- kaz reklamowania się przez członków palestry, wobec tego, że były wypadki niedozwolonej reklamy z wydawaniem książek prawniczych.

### Bojkot polskiego lokalu

Okólnik niemiecki w Olsztynie

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego” telefonuje:

„Deutscher Arbeiterfront” w Olsztynie wydał do wszystkich pracowników w okręgu olsztyń- skim okólnik, wzywający ich do nieuczestniczenia do lokalu „Con- cordia”, ponieważ jest to lokal polski.

— We wspomnianym lokalu, — brzmi okólnik — przebywają koła, które prowadzą walkę z naszą niemiecką pracą w Pru- sach Wschodnich. Nie możemy wchodzić do tego lokalu i nosić tam niemieckie pieniądze, które będą użyte przeciwko nam”.

### KUPON

dla czytelników „Głosu Porannego” do Teatru Miejskiego (Śródmiejska 15)

Okaziciel niniejszego kuponu ma prawo nabyć 2 bilety ulgowe (od 30 gr. do 1.85) dnia 31 maja rb. o g. 12 w poł. na sztukę Stuartów „Szesnaścioletka”

Giertych. Jej faktycznymi kie- rownikami byli też... żydzi. — Wprawdzie założycielem był Łu- kasiński, ale cóż z tego, skoro był „notorycznym filosemitą” — (267)!

Teraz trzeci etap, powstanie styczniowe. O, tu już żydzi roz- hulali się na dobre! Z całą bez- czelnością brali niezmiernie ży- wy udział w powstaniu. Skan- dal:

„I tu z miejsca należy powie- dzieć: udział żydów w wypad- kach 1861 — 1864 w Polsce był olbrzymi (str. 309).

A w pewnym okresie „ster (!) wypadków spoczywał poprostu w ręku żydowskim”. Ster! Ży- dzi brali udział w manifesta- cjach, zbierali pieniądze, brali udział nawet w patriotycznych na- bożeństwach w kościołach.

I dlaczego? P. Giertych wyra- za przypuszczenie, że działo się to wszystko z poduszczenia Prus. z woli Bismarcka. Znany pruski żyd Bleichröder zapewne (autor tylko wysuwa „hypote- zę”) „komunikował się z czoło- wymi żydami polskimi”. Mało tego, zapewne —

„jego to (Bleichrödera) inspi- racji, a raczej pośrednictwu ma- my do zawdzięczenia powstanie styczniowe” (329).

Tak pruski żyd Bleichröder wywołał powstanie styczniowe. A co by endecja zrobiła? Czytaj- my na str. 335 — należało „za-

zgoda Rosji” poprostu „wytwo- rzyć ośrodek siły politycznej i państwowej polskiej na terytor- jum zaboru rosyjskiego”. A więc znowu ten sam obraz: żyd (pru- ski) organizuje powstanie pol- skie, a endecja woli ugodę z ca- ratem.

Wystarczy: Można by dodać kilka ciekawych ustępów z okre- su niepodległej Polski (Piłsud- ski) ale chyba te osobliwe „dzie- je” trzech powstań wystarczą? Zawsze żyd ciągnął „głupiego” polskiego Macia do powstania, a „durny” Maciek słuchał, nie rozumiejąc tego, że zbawienie w służalstwie, że ratunek w ugo- dzie...

Czy naprawdę p. Giertych nie rozumie, że narysował jakąś ka- rykaturę na Polskę? On, pono- gorący „narodowiec”? Pięknem bohaterstwa powstańców karmi- ły się pokolenia, — aż przyszedł młody „narodowiec” i „wyka- zał”, że to... żydzi, że to bankier żydowski Bleichröder urządził powstania! Że w narodzie pol- skim nie było ani krzty świado- mości politycznej, ani krzty traf- nej orientacji politycznej, ani krzty własnej inicjatywy zbroj- nej walki z najazdem — o wol- ność, o niepodległość! Zawsze on, wszędzie on — żyd! — za- uchy ciągnął „tepych” Kościusz- ków czy Wysockich!

Monomanja — aż odrażająca! K. Czapiński.

## GRAND-KINO

PREMIERA!

SŁOWIK WĘGIER

# GITTA ALPAR

w pięknej operetce filmowej

# MADAME DUBARRY

WEŹ SERCE ME...

UPOJNE MELODJE  
WSPANIAŁA WYSTAWA

Ceny na wszystkie seanse od **109**

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25 Ceny od 54 gr. — 2 zł. Ostatnie wy- stępy teatru „ARARAT” Dziś, o godz. 9-ej wiecz. oraz jutro o 4-ej popoł. i 9 wiecz. przebojowy program p. n. „A Welt mit Nisym” ze słynną parodią na „Josie Kalb”



**BOLACH GŁOWY**  
stosuje się proszki  
ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM  
**PISZCZOŁKA**

Leon Degrelle



wódz partii rexistów.

### Dziś zbiera się komitet ekonomiczny ministrów

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Na porządku obrad posiedzenia znajduje się m. in. przedyskutowanie dotychczasowych metod walki z bezrobociem i planów akcji zwalczania bezrobocia na przyszłość.

### Wydział dewizowy utworzony w min. skarbu

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W departamencie obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu utworzony będzie specjalny wydział dewizowy, który będzie kierował całym obrotem dewizowym państwa. Poza tym projektowane są dalsze zmiany reorganizacyjne, których wymagać będą zmiany statutowe tego ministerstwa.

# Echa pielgrzymki akademickiej

## Mieczyki Chrobrego, jasne koszule i incydenty

Endecki „Warszawski Dziennik Narodowy“ donosi, że pod koniec obrad walnego zjazdu Zw. harcerstwa polskiego, które odbywały się w auli uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, prof. Strumiłło zgłosił wniosek o przesłanie ogólnopolskiej pielgrzymki akademickiej na Jasną Górę wyrazów solidarności i zapewnienia, że „młodzież harcerska uczestniczy duchem w manifestacji religijnej młodzieży akademickiej“.

Wniosek ten spotkał się ze sprzeciwem przewodniczącego obrad prezesa sądu okręgowego warszawskiego Tad. Kamińskiego. Poza tym ksiądz Luzar, kapelan harcerski, uznał uchwalenie takiego wniosku za niepotrzebne i oświadczył, że złożony pod wnioskiem podpis wycofuje, gdyż manifestacja religijna młodzieży akademickiej ma charakter polityczny.

Drugi mówca, ks. Mauersberger, kanclerz kurji polowej, oświadczył, iż młodzież miesza re-

ligię z polityką, co — zdaniem mówcy, jest podłością. Twierdzenie to umotywował ks. M. tem, że w ub. piątek, po manifestacji na pl. Marjackim, młodzież wznosiła m. in. okrzyki „Precz z żydami“. W dalszym ciągu — na poparcie swego stanowiska — ks. Mauersberger powiedział, że na pociągach pielgrzymkowych były napisy „Precz z rządem“, a kiedy jeden z uczestników obrad napomknął, że w pielgrzymce biorą udział najwyżsi dostojnicy kościoła z ks. prymasem i ks. biskupem połowym na czele — padła odpowiedź, że akademicy ks. prymasa „nabierają“.

Oświadczenie to zostało poparte przez następną mówczynię, komendantkę głównej kwatery żeńskiej, pannę Wierzbiana z Warszawy.

Wobec tych głosów profesor Strumiłło wniosek swój wycofał.

Należy zaznaczyć, że przeciwko wnioskowi przemawiał rów-

niez wojewoda śląski dr. Grażyński.

Ze przeciwnicy wniosku mieli rację, iż pielgrzymka miała charakter nie tylko religijny, dowodzi relacja endeckiego „Ore-downika“, którego korespondent z Częstochowy pisze m. in.:

### TYSIĄCE MIECZYKÓW I JASNYCH KOSZUL.

„Młodzież polska zgodnie ze słowami Hymnu Młodych „patrzy w Polski znak i krzyż“, dla tego też młodzi pielgrzymi swój ukończony mieczyk powieźli do grodu podjasnogórskiego.

Roilo się od mieczyków, nie tylko w klapach marynarek i mundurów, ale też i na sztandarach akademickich oraz na wagonach pociągów narysowano wiele mieczy Chrobrego...

„Postawa lwowian imponowała wszystkim. Przed odjazdem pociągów lwowskich doszło do charakterystycznego incydentu. Młodzież, która przyjechała ude-

korowanymi w miecze pociągami, dowiedziała się, że policja zdjęła z parowozu proporzec na rodowy.

„Natychmiast młodzież wysiadła z pociągów, domagając się zwrotu proporca. Momentalnie zatarasowano tory, wskutek czego kilka pociągów odeszło z opóźnieniem. Naturalnie w krótkim czasie proporzec dumnie powiewał w rękach lwowian.

„Wspaniałą okrasą ślubowania akademickiego był tłumny udział chłopów - narodowców, którzy specjalnie wybrali się na tę uroczystość niemal z całego kraju. Świetna postawa chłopów radomskich i opoczyńskich budziła szczery zachwyt i dała okazję do niezwykle serdecznej manifestacji na cześć chłopów polskiego. Prawie do północy na placu dworcowym oraz na peronie nie było końca okrzykom na cześć Polski narodowej, na cześć Romana Dmowskiego, na cześć chłopów i robotnika polskiego.

„Oczywiście talalajstwa żydowsko - socjalistycznego nie było na ulicach ani na lekarstwo...

„Tłumny zjazd i udział szeregow Stronnictwa Narodowego w uroczystościach ślubowania, wzruszający udział b. więźniów Berezki — członków Stronnictwa Narodowego i t. d. i t. d.

Organ katolicki „Głos Narodu“, bynajmniej nie zasługujący na zarzut specjalnego nastawienia antyendeckiego, pisze w relacji o uroczystościach:

„Nie obyło się jednak bez pewnego zgrzytu. Wywołała go t. zw. młodzież narodowa. Pielgrzymka miała charakter manifestacji religijnej, w której brała udział cała młodzież bez względu na odcienie polityczne. — Wbrew temu jednak młodzież „narodowa“ z niektórych środowisk próbowała nadać pielgrzymce posmak polityczny. Na szczęście usiłowania te nie przybrały większych rozmiarów. — Zresztą sami rozsądniejsi przywódcy młodzieży „narodowej“ nie ukrywali swego niezadowolenia z powodu tych sporadycznych wystąpień“.

## Kary za sianie defetyzmu

Piekarz poznański pociągnięty do odpowiedzialności

Władze państwowe podjęły ostatnio ostrzejszą akcję przeciw osobom szerzącym niepokój przez podawanie najrozmaitszych fałszywych wiadomości szkodzących interesom gospodarczym kraju.

Między inimi prokurator w Poznaniu wdrożył w ostatnich dniach dochodzenie z art. 170 kodeksu karnego przeciwko Janowi Zarembie — właścicielowi przedsiębiorstwa piekarskiego oraz kawiarni — który w jednym z dzienników poznańskich zamieścił ogłoszenie, oferujące sprzedaż parcel, jako „dobrej lokaty przed dewaluacją“.

Art. 170 k. k. przewiduje karę aresztu do dwóch lat i grzywnę za publiczne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Jednocześnie Jan Zaremba pozbawiony został mandatu członka komisji odwoławczej przy izbie skarbowej w Poznaniu.

przyczem stwierdzono, że posiada on poważne zaległości podatkowe za ostatnie trzy lata.

## Trzy posiedzenia komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych

WARSZAWA, 28 maja. (Pat) W dniach 25, 26 i 27 maja r. b. odbyły się kolejne posiedzenia prezydium komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych.

Ze sprawozdań, złożonych przez poszczególnych członków referentów, wynika, że pierwsze materiały, potrzebne do badań, już zostały zebrane i są w chwili obecnej rozpatrywane.

W najbliższym czasie członkowie referenci udadzą się do

przedsiębiorstw badanych, aby dalsze prace przeprowadzić na miejscu.

Dotychczasowy prezes komisji p. Byrka przybył na pierwsze posiedzenie i zawiadomił członków prezydium, że wobec powołania na stanowisko prezesa Banku Polskiego złożył rezygnację ze stanowiska prezesa komisji i przekazał dalsze prowadzenie obrad p. posłowi J. Hołyńskiemu, wiceprezesowi komisji.

## Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



### 111 i 112. POLITYKA I MIŁOŚĆ

Zanim maszerujące na wojnę wojsko dojdzie do pierwszej linii działań, nie od rzeczy byłoby zająć się kulisami tych powikłań.

Z fortecy, które Henryk IV zostawił Hugonotom istniała jeszcze tylko warownia La Rochelle.

Port tej warowni był jedynym portem w całej Francji, który zawsze stał otworem dla Anglii, który nie wypełniał żadnych poleceń króla i nie stosował się do nich. Zadanie wojsk królewskich było proste: należało zdobyć La Rochelle, żeby ukoronować dzieło, rozpoczęte przez Joannę d'Arc i odebrać ostatnią warownię wyznawcom kalwinizmu.

II. Dlatego też ta wyprawa uwa-



żana była za jedną z najważniejszych wypraw, przedsięwziętych przez kardynała, a oblężenie La Rochelle było pierwszym ogniem jego wielkich planów.

Ale były jeszcze inne zakulisowe sprawy, które dodawały bodźca kardynałowi.

Było publiczną tajemnicą, że był on w swoim czasie zakochany w królowej, wiedziano też o

tem, że serce Anny opanował książę Buckingham. — Odrącony kardynał opanowany przeło był jednym uczuciem, a mianowicie chęcią zemścić się na szczęśliwym rywalu.

Jego walka z Anglią była właściwie walką z ks. Buckingham, a zwycięstwo nad wojskami W. Brytanji oznaczało pogwałcenie rywala i zdyskredytowanie go w oczach królowej.

dwóch największych potęg Europy, ale jednocześnie decydującą rozgrywką między dwoma ludźmi, którzy się serdecznie nienawdzili.

Książę zaczął pierwszy. Pewnej ciemnej nocy wysadził on na małej wysepce Ree 20.000 żołnierzy a w porcie La Rochelle ustawił 90 statków wojennych.



Kardynał nie pozostał dłużny z odpowiedzią: następnego dnia cała armia wyruszyła z Paryża w stronę warowni.

D'Artagnan był w pierwszych szeregach, gwardja bowiem otwierała pochód.

IV. Ponieważ król z powodu choroby został w Villeroy, d'Artagnan musiał się rozstać ze swymi kolegami. Był sam, ze swymi myślami, a nie były one najweselejsze.

D'Artagnan zdawał sobie sprawę, że ma na karku dwóch wrogów. Pierwszym był kardynał, najpotężniejszy człowiek w całym państwie. Wiadomym było powszechnie, że jeśli kardynał na kogoś się uweźmie, to dni jego są policzone.

Za drugiego swego wroga d'Artagnan uważał milady i chociaż zdawał sobie sprawę, że nie jest ona tak poważnym przeciwnikiem, jak kardynał, jednak jakieś przecucie mówiło mu, że z tej strony należy się przede wszystkim spodziewać ciosu. Przecucie go tym razem nie zawiodło.



**Wiadomości bieżące**

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37); Sz. Jankielewicz (St. Rynek 9); T. Stanięwicz (Pomorska 91); A. Borkowski (Zawadzka 45); B. Gluchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307)

**POBÓR ROCZNIKA 1915.** — Dziś przed komisją poborową nr. 1 (Pierackiego 18) winni się stawie poborowi rocznika 1915 o nazwiskach, rozpoczynających się od liter S, Sz, zamieszkali na terenie V. komisariatu policji.

Przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 157) winni się stawie poborowi rocznika 1915 o nazwiskach na litery P, R, S, Sz, T, U, W, Z, z terenu XII komisariatu i na litery A, B z terenu XIII komisariatu policji.

**LICYTACJA SKONFISKOWANEJ BRONI.** — Jak nas informują w dn. 3 czerwca r. b. odbędzie się w gmachu wojewódzkim, w pokoju nr. 31, o godz. 10-ej rano publiczna licytacja skonfiskowanej broni myśliwskiej i krótkiej broni palnej.

Do przetargu dopuszczone zostaną jedynie osoby, posiadające zezwolenie na kupno broni oraz osoby, mające pozwolenie na sprzedaż i kupno broni.

Broń zainteresowani mogą oglądać w gmachu urzędu wojewódzkiego przy ul. Ogródowej 15 w dniu licytacji od godz. 8 do 10 przed południem.

**Przy hemoroidach i narzniętej wątrobie,** zwłaszcza u osób, które dużo jedzą, a przytem prowadzą siedzący tryb życia i cierpią na obstrukcję, należy codziennie zażywać jedną nieco ogrzaną szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa.**

**Strejk robotników kanalizacyjnych**

**zatrudnionych w prywatnych przedsiębiorstwach**

W dniu wczorajszym w okręgowej inspekcji pracy pod przewodnictwem insp. inż. Wyrzykowskiego odbyła się konferencja, zwołana na wniosek związku przemysłu budowlanego w Łodzi.

Związek ten domagał się zawarcia nowej umowy zbiorowej z przedsiębiorcami prywatnymi, prowadzącymi roboty przy przyłączaniu domów do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Poprzednia umowa wygasła z dniem 1 kwietnia r. b. Na wczorajszej konferencji przedstawiciele związku wysunęli nowe warunki płac, domagając się dla robotnika ziemnego 85 groszy za godzinę pra-

cy. Przedstawiciele przedsiębiorców prywatnych ofiarowali 55 gr. Ponieważ dłuższe pertraktacje nie doprowadziły do rezultatu, p. inspektor Wyrzykowski konferencję przerwał, wyznaczając ponowny termin na dzień 5 czerwca r. b.

W godzinach popołudniowych w lokalu związku przemysłu budowlanego odbyło się ogólne ze-

branie robotników, zatrudnionych przy przyłączaniu domów do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Po przemówieniach i dyskusji powzięto uchwałę o przystąpieniu natychmiast do strejku. Zarazem też wybrano komisję strejkową, które dziś od samego rana czuwać będą, by nikt z robotników nie podejmował pracy. — (li)

**Z sądownictwa**

Dekretem p. prezydenta Rzplitej Polskiej dnia 5 maja r. b. mianowani zostali: p. Jan Kacprzyk — sędzia sądu grodzkiego w Łodzi, sędzia sądu okręgowego w Łodzi i p. Stanisław Wolski, asesor sądowy — sędzią sądu grodzkiego w Łodzi.

Jednocześnie p. Wolski postanowieniem p. ministra sprawiedliwości z dnia 15 maja r. b. przeniesiony został na stanowisko sędziego sądu grodzkiego w Łęczycy, gdzie obecnie pełni obowiązki kierownika tegoż sądu.

P. Stefan Koprowicz, aplikant sądowy, zdał egzamin sędziowski przed komisją egzaminacyjną przy sądzie apelacyjnym w Warszawie

P. Zenon Zarzycki, geometra przysięgły (Piotrkowska 189) zarządzeniem p. prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie mianowany został biegłym sądowym przy sądzie okręgowym w Łodzi, w dziedzinie miernictwa.

**Nowi absolwenci**

W dniu 25 i 26 b. m. odbyły się w Polskim Społecznym Gimnazjum Męskim egzaminy maturalne.

Świadectwa dojrzałości otrzymali:

Czamański Stanisław, Edehman Józef, Frankiel Marjan Tadeusz, Hertz Michał, Kaufman Jerzy, Kędra Władysław Antoni, Kojrański Jan Wiesław, Kotlicki Władysław Marja, Kurjański Michał, Lando Michał, Lomas Józef, Peterski Simon, Rapoport Alfred, Ryzman Aleksander Jerzy, Sperling Leo, Tenenbaum Adam, Thron Henryk, Ryszard.

**Kto zwycięży w Zgierzu**

**Główna komisja wyborcza skreśliła 14 kandydatów**

Jak już podawaliśmy w pierwszy dzień Zielonych Świątek, t. j. 31 b. m. w Zgierzu odbędzie się wybory do rady miejskiej.

Do walki wyborczej staje 6 komitetów sformowanych przez poszczególne grupy polityczne, względnie zawodowe, jednak nie we wszystkich okręgach komitety te będą brały udział, licząc się z tem, że nie otrzymają dostatecznej liczby głosów, pozostawiając w ten sposób w niektórych okręgach swym zwolennikom wolną rękę.

Przez cały czas czynna jest komisja główna pod przewodnictwem dyr. gimnazjum p. Michny. Komisja ta na ostatnich posiedzeniach **przeprowadziła ważność list i kandydatów.**

Z pośród złożonych list wszy-

stkie zostały zatwierdzone, a jedynie komisja zakwestjonowała ważność kandydatów, którzy nie złożyli zgody na kandydowanie na radnych, względnie nie wykazali się umiejętnością władania językiem polskim w piśmie.

Takich kandydatów wykreślono z list nr. 3, 4, 5 i 6 łącznie w liczbie 14-ty

Jak nas informuje główna komisja wyborcza

**W PIERWSZYM OKRĘGU** staje do wyborów pięć komitetów.

Lista nr. 1 polskiego komitetu wyborczego, na czele której stoi prof. Jakób Cezak,

lista nr. 2 — Polskiej Partii Socjalistycznej i klasowych zw. zawodowych, na czele z b. radnym Pawlikowskim

lista nr. 3 — narodowego robotniczego komitetu wyborczego z b. prezydentem Świerczem na czele,

lista nr. 4 — obozu narodowego, na czele z b. wiceprezydentem Zajaczkowskim,

lista nr. 5 — zjednoczonego bloku żydowskiego, na czele z aptekarzem Rozenbergiem.

**W OKRĘGU DRUGIM** złożono cztery listy, a mianowicie:

Nr. 1 — Polski komitet wyborczy, z inż. Malinowskim na czele,

lista nr. 2 — PPS i klas. zw. zaw. z Palmowskim na czele.

Nr. 3 — narodowy robotniczy komitet wyb. z Michalakiem na czele.

Nr. 4 — obozu narodowego z b. ławnikiem Łodwigiem.

**W OKRĘGU TRZECIM** złożono list sześć, a mianowicie: Nr. 1 — niemiecki front wyborczy z Mülle Romanem, Nr. 2 — polski komitet wyborczy z Niepokojem, Nr. 3 — PPS i klas. zw. zaw. z Rollem, Nr. 4 — nar. rob. kom. wyb. z Dynowskim, Nr. 5 — obóz narodowy, Martysk, Nr. 6 — zjednocz. żydowski blok z Grynfarbem.

**W OKRĘGU CZWARTYM** zgłoszono 6 list, a mianowicie: Nr. 1 — niemiecki front wyb. z Wudkem, Nr. 2 — polski kom. wyb. z naucz. Topolskim, Nr. 3 — PPS i kl. zw. zaw. z Marszałkiem, Nr. 4 — nar. rob. kom. wyb. z Sikorskim, Nr. 5 — obóz narodowy z Chojnackim i Nr. 6

— zjednoczony blok żydowski z Rozenem.

Należy zaznaczyć, że w niedzielę Zgierz wybiera 32 radnych, gdy natomiast wystawionych jest kandydatów ponad 160.

Głosowanie odbywać się będzie od 9 do 19. Podczas głosowania zgodnie z zarządzeniem władz administracyjnych zakazana jest sprzedaż i spożywanie w lokalach publicznych napojów alkoholowych.

**Schrony dla Łodzi**

**projektować chcą bezpłatnie inżynierowie**

W dniu wczorajszym odbyło się organizacyjne zebranie łódzkiego oddziału polskiego związku inżynierów budowlanych, przy udziale 40 inżynierów z prez. inż. Głazkiem na czele.

Na zebraniu przybył jako delegat zarządu głównego z Warszawy dr. inż. Bukowski, który wygłosił referat o celach i zadaniach oraz organizacji związku.

Następnie ukonstytuował się zarząd łódzkiego oddziału. Prezesem wybrany został prez. inż. Głazek, w skład zarządu weszli jako członkowie: kpt. inż. Więckowski, szef budownictwa DOK IV, inż. Tyszcza, inż. Bajkiewicz, naczelnik urzędu komunikacyjno - budowlanego urzędu wojewódzkiego, inż. Stolcman, kierownik wydziału drogowego zarządu miejskiego i jako 2-ch zastępców: inż. inż. Wyszko-

ski i Gawalkiewicz.

Następnie przyjęto przez aklamacyjnie wniosek następującej treści:

Biorąc przykład z obywatelskiego stanowiska całego szeregu organizacji i stowarzyszeń, ofiarowujących pracę swoich członków, oddział łódzki polskiego związku inżynierów budowlanych deklaruje na cel obrony narodowej daninę w postaci pracy i wiedzy inżynierskiej, zobowiązując się do wykonania jako jednego z pierwszych zadań całkowitego, szczegółowego projektu schronów przeciwgazowych i przeciwlotniczych dla Łodzi.

W drugiej części rezolucji zebrani postanowili uprosić p. wojewodę Hauke - Nowaka i gen. Langnera, dowódcę OK IV o objęcie protektoratu i kierownictwa nad całą akcją.

**Morze wzywa**

Sezon wycieczek morskich rozpoczyna się z nastaniem lata, zaś wycieczki morskie należą napewno do najprzyjemniejszych atrakcji letnich. Kilkadziesiąt tysięcy pasażerów, którzy do tej pory zakosztowali rozkoszy podróżowania po morzu, nie mogą dość namiętnie się tej jedynej w swoim rodzaju przyjemności, jaką jest uczestniczenie w jednej z wycieczek, wyruszających z Gdyni i pod polską banderą zwiedzających obce kraje. „Dobra renowa naszych wycieczek morskich jest całkowicie zasłużona” — czytamy w jednej z licznych relacji, jakie na temat wycieczek ukazały się w prasie. „Podróż była naprawdę jedną piękną, słoneczną bajką” — znajdujemy w drugiej. „Czy może być coś wspanialszego nad to zupełne oderwanie się od normalnego życia z jego zgiełkiem, kłopotami i interesami” — czytamy gdzieś indziej. „Wycieczka morska jest najwyższego gatunku radością dla ciała i duszy” — pisze jedna z literatek naszych po powrocie z wycieczki. — W tym roku do zwykłych argumen-

łów, przemawiających na korzyść podróży morskich, przybiera argument, że wycieczka morska jest jedyną pracą potrzebą wywożenia większych ilości pieniędzy. Trzy statki GAL-u: „Piłsudski”, „Batory” i „Kościszko” pełni będą w roku bieżącym służbę wycieczkową. Trasy wycieczek obejmują postoje w portach: Londyn, Amsterdam, Kopenhaga, Ryga, Tallin, Helsinki, Fjordi Norwegji, Sztokholm, Visby, Bornholm i Oslo. Jak widać z powyższego program niezmiernie obfity, zaś ceny wycieczek w okresie letnim (od czerwca do września) zaczynają się już od zł. 50.—. Tanie te ceny przyczynią się napewno do jaknajszerszego zainteresowania turystyką morską.

Informacje szczegółowe, prospekty i zapisy w biurach: Gdynia — Ameryka Linje Żeglugowe S. A., Warszawa, Plac Małachowski 4, oraz Oddziały: Gdynia, Lwów, Kraków, Rzeszów, Biura Podróży.

**Właścicielka domu skazana za wyłudzenie pieniędzy od kandydatów na dozorców**

W dniu wczorajszym sąd grodzki rozpatrywał sprawę właścicielki domu nr. 37 przy ulicy Zachodniej lek. dent. Anny Eljaszonówny, oskarżonej o wyłudzenie pieniędzy od kandydatów na dozorców.

Szczegóły sprawy według aktu oskarżenia przedstawiają się jak następuje:

Po śmierci ojca swego lekarza łódzkiego Eljaszonówna stała się właścicielką wspomnianego domu, bardzo mocno obciążonego długami hipotecznymi i prywatnymi.

Ponieważ na wspomnianej posesji figurowała duża zaległość podatkowa, władze skarbowe nałożyły sekwestr na komornie wpływające od lokatorów.

Doszło do tego, że Eljaszonówna dosłownie musiała dopłacać jeszcze do domu swego, w którym nie miała nawet mieszkania dla siebie.

Posadę dozorczyni w domu

**REJESTRACJA BEZROBOTNYCH NAUCZYCIELI**

Zarząd związku zawod. nauczycieli szkół żyd. przystępuje do rejestracji bezrobotnych nauczycieli i kandydatów do zawodu nauczycielskiego (dyplomowanych nauczycieli szkół średnich i powszechnych, magistrów fil. i l. p.) Zainteresowane osoby mogą się zgłosić do sekretariatu związku (Wólczajska 21), codziennie prócz sobót od 19.30 do 21.30.

Zarząd związku prosi niewykwalifikowane freblanki o zgłaszanie się do związku do 1 czerwca w tychże godzinach.

tym pełniła niejaka Bartczakowa. Właścicielka domu chciała ją oddać, ponieważ nie wywiązywała się ona ze swych obowiązków, okazało się jednak, iż Bartczakowa przed obejmowaniem posady wręczyła ojcu Eljaszonówny 1660 zł., wobec czego zażądała zwrotu tej sumy.

W międzyczasie do Eljaszonówny poczęli się zgłaszać kandydaci na dozorców.

Dwaj z nich wpłacili nawet właścicielce domu, jeden 400, a drugi 300 zł.

Ponieważ z obiecaną posadą nie wyszło, obaj zażądali zwrotu pieniędzy, a kiedy ich nie otrzymali, zwrócili się do urzędu prokuratorskiego.

Na rozprawie Eljaszonówna do winy się nie przyznała, tłumacząc, iż pobrane pieniądze potrzebne jej były na spłacenie Bartczakowej.

Sąd po naradzie skazał ją na 10 miesięcy więzienia za każde przestępstwo, łącznie na 1 rok, przychem biorąc pod uwagę jej niekaralność zawiesił wykonanie wyroku pod warunkiem spłacenia pobranych pieniędzy do dnia 1 lipca r. b.

Jak się dowiadujemy stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, biorąc pod uwagę ciężką sytuację materialną Eljaszonówny postanowiło ze swoich funduszy pokryć pretensje obu niedoszłych dozorców.

Reprezentacyjne kino „**RIALTO**” **JEDNA z TYSIĄCĄ** Czarująca melodyjna wiedeńska komedia muzyczna

W rolach głównych: **Maria Eggerth** Herman Thimig, Ernest Verebes, Fritz Kamper, Jakób Tiedtke, Marg. Schlegel.

Muzyka Pawła Abrahama. Pocz. o 4. **85 gr.** Ceny miejsc na I seans od **1.09** Następane seanse od zł.



# Spacer po Wystawie Rzemieślniczej

## Park Staszica w dzień i wieczorem. -- Stoisko „Elektrodomu” — żywa ilustracja zwyczajnego pochodzenia elektryczności

Wystawa rzemieślnicza w Łodzi cieszy się zasłużonym powodzeniem. Frekwencja zwiedzających wzrasta z każdym dniem, a „2” i „7” z napisami „Na wystawę rzemieślniczą” codziennie przywożą setki pasażerów do parku Staszica.

Jeżeli chodzi o zewnętrzny wygląd wystawy, to opis jej należałoby podzielić na dwie części: na wystawę w dzień i wieczorem.

Zupełnie inaczej wyglądają kioski i pawilony, a nawet stoiska przy świetle dziennym, a innych barw i blasków nabierają w oświetleniu różnokolorowych neonów i w powodzi światła elektrycznego, płynące go z lamp i reflektorów.

Zacznijmy od dnia i zróbmy mały spacer po wystawie.

Wejście jest zupełnie przebudowane i urządzone w sposób racjonalny; wchodzi się bramkami bocznymi, wychodzi środkową. Zapobiega to tłoczni się ludzi w przejściu.

Posąg rzemieślnika, stojący w parku Staszica od poprzedniej wystawy, t. j. od roku 1912, wygląda, jakby zostało weń tchnięte nowe życie, odmłodził, jeśli tak powiedzieć można.

Skracamy w pierwszą aleję na prawo i zatrzymujemy się koło bardzo efektownego budynku. To pawilon sklepu pła-pagandowego „Elektrodom” Piotrkowska 115.

Nawet w dzień tonie on w powodzi światła, sączącego się z kilkudziesięciu pięknych żyrandoli, bardzo gustownie uszeregowanych na platformie pawilonu.

Kilka biało ubranych panienek demonstruje zwiedzającym wspaniałe zdobycze techniki w dziedzinie elektrycznego gotowania.

Całą lewą stronę pawilonu zajmują przyrządy grzejne, a więc piecyki elektryczne, kucharki, czajniki i maszynki do kawy, elektryczne chłodnie i

bojlery, zelektryfikowane umywalnie.

Prawą stronę pawilonu zajmują aparaty radiowe, „Elektrodom” bowiem reprezentuje kilka wytwórni radjodbiorników, jak „Philips”, „Telefunken”, „Elektrik” i inne.

I ten dział budzi duże zainteresowanie zwiedzających, przyczem specjalny urzędnik udziela fachowych wskazówek i wyjaśnień.

Dział radiowy interesuje więcej mężczyzn i młodzież, podczas gdy kobiety stoją jak zaczarowane przy lewej stronie pawilonu, zazdrosnym okiem patrząc na zgrabne, czyściutkie kucharki elektryczne i piecyki, w których na poczekaniu pieką się ciastka, torty, prosiaki, kurczaki, a wszystko szybko i co najważniejsze czyściutko.

Srodek efektownego pawilonu zajmuje fontanna pokojowa, która przyciąga oczy wszystkich zwiedzających.

Na bardzo ładnie rzeźbionym postumencie ustawiony jest szklany basen, oświetlony od wewnątrz kolorowymi lampkami. Pośrodku basenu postumencie nimfy, na którą z czterech stron leją się strumienie z leżących na powierzchni kwiatów, maskujących doskonale wyrzutnie.

Całość robi bardzo efektowne wrażenie i jest świetną ozdobą każdego salonu. Fontanna ta jest całkowicie wyprodukowana w kraju.

Dyrektor „Elektrodomu” p. Zarzycki jest naszym ciceronem. Oprowadza nas po swoim pawilonie, nie przepuszczając ani jednego przedmiotu i udzielając nam jaknajbardziej wyczerpujących wyjaśnień.

— Jeżeli wiek ubiegły — mówi p. Zarzycki — nazwany został wiekiem maszyn, to wiek obecny całkowicie zasługuje na nazwę wieku elektryczności. To źródło energii wtargnęło w swym niepowstrzymanym pochodzie do wszelkich dziedzin życia ludzkiego, poczynając od epokowych wynalazków do najdrobniejszych codziennych zjawisk.

Największy tryumf święci elektryczność w Ameryce, gdzie zaprzęgnięto ją do spełniania wszystkich prac potrzebnych człowiekowi.

Europa a z nią i Polska docenia to jedno z najdonioślejszych zagadnień i dlatego też poświęca mu dużo pracy, wysiłku i kapitałów.

Niestety u nas idzie to zbyt powoli.

Podczas gdy u nas huczą jeszcze rozpalone do czerwoności piecyki kuchenne, rozsiewając wokół pył i sadzę, gdy ugotowanie obiadu czy innego posiłku jest jednoznaczne z wybrudzeniem się, narażeniem na powalenie okrycia i t. p., w Ameryce życie domowe wygląda zupełnie inaczej.

W olbrzymiej ilości wypadków amerykanek nie trzymają

slużących, posiłki same przyrządzają, również same sprzątają mieszkanie i załatwiają wszystkie gospodarskie czynności.

Elektryczna kucharka, na której gotują, nie brudzi, nie pluje sadzami, nie dymi, nie kopci. Jest gwarancją, że o dzieć, w której gospodyni wykonywa prace przy kuchni, nie ulegnie zabrudzeniu. A jeżeli do szalona wygoda, że nie trzeba rąbać węgla, wyszukiwać smolne łuczywa, zapalać w kuchni i t. d. Jeśli się jeszcze weźmie pod uwagę, że koszt ugotowania obiadu dla 4 osób wynosi 12 do 18 gr. (legumina), to trzeba przyjść do przekonania, że takie cudo kuchenne powinno się znaleźć w każdym domu.

Przecież u nas przyrządzenie herbaty wymaga dużego zachodu z rozpalaniem kuchni podczas, gdy w Ameryce w każdym gospodarstwie jest czajnik elektryczny do herbaty, elektryczna maszynka do naparzania kawy, młynek elektryczny, który tę kawę miele, maszynka elektryczna do mielenia mięsa, specjalny grzejnik do ogrzewania półmisek i talerzy.

Elektryczny piecyk (bojler) w ciągu kilku minut przygotowuje nam kąpiel.

Cena kąpielii wynosi od 50 do 60 gr., przyczem Elektrownia chce jaknajdalej iść na rękę, daje bojlery w dzierżawę. Miesięczna dzierżawa duże

go (100 - litrowego) bojlera wynosi 5 zł., z tem, że po spłaceniu sumy, jaką kosztuje bojler, tenutami miesięcznymi — przechodzi on na własność dzierżawcy.

A dalej elektryczny odkurzacz sprząta znakomicie mieszkanie, odkurza dywany i kilimy. Zelektryfikowana umywalka zapewnia nam ciepłą wodę o każdej porze dnia, a elektryczna poduszka do gorących kompresów oddaje znakomite usługi przy wszelkich cierpieniach.

— A jeżeli chodzi o koszty — pytamy — czy jest różnica między starym systemem a elektrycznym.

— Znaczna — odpowiada p. Zarzycki. — Weźmy dla przykładu koszt zagotowania dużego imbryka wody na herbatę. Prąd zużyty na ten cel kosztować może najwyżej od 7 do 9 groszy. Proszę teraz obliczyć, ile kosztuje drzewo i węgiel, potrzebne do rozpalenia kuchenki i zagotowania tego samego imbryka. Mogą panowie wysunąć zastrzeżenie co do ceny przyrządów, które, według zdania jednych, są nieco za drogie. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że jest to jednorazowa inwestycja, pozwalająca po tem oszczędzać, a poza tem fakt, że wszystkie nasze aparaty dajemy na długoterminowe rozplaty. Dzięki temu właśnie systemowi nawet średnio zarobkowe gospodarstwo może się zaopatrzyć w nasze przyrządy grzejne.

Nie należy również zapominać, że Elektrownia Łódzka, dając do najszybszego zelektryfikowania Łodzi, dostarcza właścicielom aparatów grzejnych prąd po niebywale niskiej cenie.

Poza tem, co panowie tu widzieli — dodaje na zakończenie dyr. Zarzycki — prowadzimy jeszcze sprzedaż lamp i żyrandoli, które też dajemy na dogodne spłaty.

W tym dziale zadanie nasze jest ułatwione, ponieważ nie potrzebujemy już nikogo przekonwać, że oświetlenie elektryczne jest bezkonkurencyjne.

Mam niepłonną nadzieję, że już w niedługim czasie łódzianie dojdą do tego samego wniosku, jeśli chodzi o zelektryfikowane aparaty, wchodzące w skład gospodarstwa domowego i staną się szczerymi i gorliwymi wyznawcami naszego hasła gotowania i ogrzewania elektrycznością.

Kończymy naszą rozmowę z dyr. Zarzyckim i ruszamy w dalszą wędrowkę po wystawie

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

**b. p. MARYLA MILGROMOWA**

przeżywszy lat 27.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś, w piątek, 29 maja o g. 1 popoł., o ex-emp zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu Mąż, osierocona córeczka, ojciec i rodzina

## Jak Łódź uczci dziesięciolecie Prezydenta Mościckiego

W dniu wczorajszym, w sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego obchodu z okazji 10-lecia objęcia władzy przez p. Prezydenta Rzplitej prof. dr. Ignacego Mościckiego, przy u-

dziale przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego. Przewodniczył zebraniu gen. Maciszewski. Po referacie prezydenta inż. Głazka ustalono i przyjęto następujący obchód uroczystości w Łodzi.

Godz. 9-ta — nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

Godz. 10-ta — uroczyste nabożeństwo w katedrze.

Godz. 18-ta — akademie dla robotników w teatrach popularnych przy ul. Ogrodowej i w sali Geyera.

Godz. 20.30 — uroczysta akademja w sali Towarzystwa Kredytowego przy ul. Pomorskiej. Dla przeprowadzenia programu wybrano ścisły komitet, w skład którego weszli: sen. Algajer, pastor Dietrich, prez. inż. Głazek, wiceprezydenci: Godlewski i Kozłowski, plk. Habering, pastor Kotula, pös. Mincberg, komendant insp. Niedzielski, ks. Nowicki, rejent Olsza-Strzelecki, pos. Wadowski, starosta Wrona i pos. Wolczyński.

## Nowe rewizje u endeków w związku z nielegalną akcją zbórkową

Donosiliśmy w poniedziałek, iż w związku z przeprowadzoną przez Stronnictwo Narodowe w Łodzi akcją zbórkową na rzecz aresztowanych członków stronnictwa i ich rodzin, która to akcja okazała się nielegalną, przeprowadzono rewizje w lokalu wydawnictwa „Orędownik”, w mieszkaniu adw. Kaz. Kowalskiego i w lokalu zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego.

Jak się obecnie dowiadujemy, w ciągu dnia onegdajszego i wczorajszego znów przeprowadzono rewizje w lokalach poszczególnych kół Str. Narodowe go, oraz w mieszkaniach całego szeregu członków stronnictwa. Rewizje przeprowadzali przedstawiciele starostwa grodzkiego, i III brygady wydziału śledczego, w otoczeniu kilku wywiadowców.

Przy sposobności należy zaznaczyć, iż w dniu wczorajszym w więzieniu, przy ulicy dr. Sterlinga został zwolniony członek

Stronnictwa Narodowego Eugenjusz Hok, który został m. in. aresztowany w dniu 1 maja pod zarzutem wywołania pamiętnych zajść przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 91.

Obecnie w więzieniu przy ulicy dr. Sterlinga przebywają jeszcze trzej aresztowani w związku z tem endecy. (li)

## Egzaminy szoferskie przeprowadza łódzki Automobil-Klub

Egzaminowanie kandydatów na kierowców pojazdów mechanicznych, które odbywało się do tychczas w urzędzie wojewódzkim łódzkim, przejdzie, z dniem 30 b. m., do biura technicznego łódzkiego Automobil - Klubu.

Egzaminy odbywać się będą codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, o g. 12.

Ministerstwo komunikacji, przekazując ten dział pracy naszym stowarzyszeniom sportowym, miało na celu wprowadzenie istotnych ułatwień dla kan-

dydatów na kierowców przez uproszczenie formalności z tymi egzaminami związanymi; przejawia się to głównie w tem, że kandydat na kierowcę będzie mógł załatwić sprawę egzaminu w ciągu tego samego dnia, w którym do egzaminu się zgłosił.

Regulaminy egzaminowania można przejrzeć w biurze technicznym łódzkiego Automobil - Klubu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 102a, w godzinach od 9 — 16.

Już jutro

W KINIE

EUROPA

DOKTÓR

K

Korona

filmów

niesamowitych.

NAJTAŃSZE WYCIEZKI

— DO —

PALESTYNY

WYCIEZKI MORSKIE

Londyn - Amsterdam

7/7 — 16/7 od zł. 210.—

WYCIEZKI DO

CZECHOSŁOWACJI

AUSTRII, JUGOSŁAWII

i BUEGARJI

—o—

PRZEDSTAWICIELSTWO

„INTOURIST'A“

Union - Lloyd

PIOTRKOWSKA 42. TEL. 107-87



### Z pożary w Łodzi

Wczoraj o godzinie 6.50 rano wybuchł pożar w fabryce pończoch Józefa Salomonowicza przy ulicy Gdańskiej 57. Od nadmiernie rozpalonego pieca zapaliły się odpadki przędzy w piwnicy budynku fabrycznego.

Przybyły na miejsce II oddział straży po półgodzinnej akcji ratunkowej płomienie ugasił Straty stosunkowo nieznaczne.

O godzinie 10.50 powstał pożar w domu Juljusza Milera przy ulicy Limanowskiego 36. W mieszkaniu lokatorki Marii Wieczorkiewicz zapalił się na kuchni topiony smalec. Płomienie poczęły zagrażać urządzeniu mieszkania. Wezwany oddział I-a straży ogień szybko ugasił.

### Zamknięte szosy

Liga drogowa, oddział Łódzki podaje do wiadomości właścicieli pojazdów konnych i mechanicznych, iż w związku z przebudową dróg zostaje zamknięty ruch kołowy na następujących odcinkach dróg w okręgu Łódzkim:

1) Droga wojew. Nr. 1 Łódź — Brzeziny na odcinku Łódź — Nowosolna zamknięta zostaje dla ruchu z dniem 27 maja 1936 roku na przeciąg 2 miesięcy. — Ruch bezpośredni między Łodzią a Brzezunami odbywać się będzie ul. Pomorską przez wieś Mieszki do Nowosolnej i Brzeziny.

2) Droga państwowa nr. 15/1 Wieluń — Sieradz na odcinku podmiejskim od km. 0,0 — do km. 1, w miejscowości Wieluń zostaje zamknięta dla ruchu z dniem 27 maja 1936 r. na przeciąg 2 miesięcy.

Ruch tranzytowy kieruje się przez Cukrownię w Niedzielsku obok Wielunia.

### PEŁNA LISTA UDEKOROWANYCH PRACOWNIKÓW TOM. FABR. SZT. JEDWABIU.

W podanej przez nas w dniu wczorajszym wiadomości z Tomaszowa p. t. „Uroczystość 25-letniego jubileuszu Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu” została podana niepełna lista udekorowanych, co niniejszym uzupełniamy.

Złotymi krzyżami zasługi zostali udekorowani przez p. wiceministra przem. i handlu: prezes inż. Feliks Wiślicki, dyrektor inż. Michał Hertz i kierownik oddziału manipulacji p. Józef Karliński.

Srebrnymi krzyżami zasługi: dr. Henryk Majmon, inżynierowie: Feliks Kwaśniewski, Szymon Zabłocki, Julian Buchwitz i Stanisław Kaszcz.

Bronzowymi krzyżami zasługi: Stefanja Hartman, Zofia Karlińska, Kazimierz Kucharski, Henryk Zabawski, Fryderyk Sztark, Franciszek Kubisz, Bolesław Błażejewski, Stefan Majzel, Piotr Roznowski, Marja Białecka, Józefa Borusławska, Antoni Klejnota, Mieczysław Lasocki, Jan Milczarkiewicz, Helena Rakowska, Stanisława Rabecka, Jadwiga Skoneczna, Kazimiera Adamska, Klara Petrich, Florentyna Tokarska, Stanisław Skoneczny, Michał Sosiński i Wacław Tokarski.

# Awantura na poczcie

## Skandaliczne traktowanie interesantów przy okienku P. K. O.

Przed dwoma dniami w filii poczty przy ulicy Zachodniej nr. 63 zdarzył się wypadek, który wywołał najwyższe oburzenie obecnych w tym czasie interesantów i który świadczył najdobitniej o tym, że wszelkie okólniki o traktowaniu stron w urzędach i o odpowiedzialności urzędników nie dotarły do wszystkich.

Zajście, które miało tam miejsce, wygląda w porządku chronologicznym jak następuje:

O godzinie 19.30 przy okienku PKO stało w „ogonku” kilkunastu interesantów. Zwykle w filii przy ulicy Zachodniej czynne są dwa okienka PKO do godziny 20, tego dnia jednak jedno było zamknięte, choć paliła się za nim lampa.

Zniecierpliwieni długim czekaniem interesanci wyrażali swoje zdziwienie z powodu zamknięcia jednego okienka, wreszcie jeden z najdłuższyczekających zapukał w szybkę.

W tej samej chwili okienko

zaczęło się powoli unosić w górę i... ukazała się ręka uzbrojona w ogromny rewolwer, którego lufa skierowana była na publiczność. Powstało zamieszanie. Jakaś stojąca w „ogonku” kobieta krzyknęła, inna schowała się za stół...

Po chwili ręka zniknęła i okienko zamknęło się z powrotem.

Oburzenie czekających osiągnęło teraz swój punkt kulminacyjny.

Interpelowany w tej sprawie urzędnik przy sąsiednim okienku, oświadczył z flegmą, że „widocznie kolega liczy pieniądze”.

Wówczas interesant, który po raz pierwszy pukał do okienka, zapukał jeszcze raz, by poprosić grożącego rewolwerem urzędnika o nazwisko (przepisowej kartki z nazwiskiem nad okienkiem nie było).

Okienko otworzyło się, tym razem zamiast uzbrojonej ręki ukazała się twarz urzędnika, który oświadczył, że nazwiska

swego nie chce podać i w ostrym tonie zaczął jeszcze wymyślać interesantowi. Wreszcie na zwróconą sobie uwagę, że urzędnik nie powinien w ten sposób traktować ludzi, lokujących swe kapitały w PKO, bo tem samem odstrasza ich od tej instytucji, odpowiedział: „Jak się panu to nie podoba, to jedźcie do Palestyny”.

Dalszy ciąg tej historii, to adnotacja w książce zażalen. Na tem się skończyło.

Postępowanie urzędnika, który do ostatniej chwili nie chciał wymienić swego nazwiska, nie wymaga zdaje się zupełnie komentarzy.

Ciekawe tylko, co z takim panem uczyni dyrekcja poczty, żeby go raz nareszcie nauczyć przyzwoitego traktowania interesantów.

Nauczka powinna być jaknajsurowsza i dotkliwa, ponieważ łagodne środki, w postaci okólników ministerjalnych i wskazań p. premiera, jak widać, nie poskutkowały.

## CACHET DE PARIS WYKWINTNA WODA KWIATOWA o cudownym trwałym zapachu.

### TEATR, MUZYKA I SZTUKA

## Popis uczennic szkoły tańca Alperówny i Piotrkowskiej

Popisy szkolne były ujęte w dwa rodzaje: gimnastyczny i akrobatyczny. One to dały obraz całokształtu działalności szkoły i świadczyły o bardzo poważnym zakroju uczelni. Na czoło wysunęła się Kwapiszewska, której wyczyny zadziwiały sprawnością i zdradzały laureatki klasy zawodowej. Miłe wrażenie robiły popisy, w których brały udział kursy rozmaitych stopni przygotowania od dzieci począwszy. W numerze „Dzieci tańczą” interesowały obrazki, wykonywane z matematyczną dokładnością w takt muzyki w myśl teorii Dalcroze'a. Z pośród dzieci wyróżniły się specjalną wrażliwością pod względem wycucia rytmu: Jasia K. i Ada M. Numery „Kot” i Mazur uwieńczyły tę ze wszech miar udaną pierwszą część programu, zalecającą się sprawną i umiejętną reżyserją p. Rotbardowej.

Po tym prologu zaczęły się obrazy plastyczne, które można by zasadniczo podzielić na dwie grupy, mianowicie programowe i obrazy w sensie absolutnej rytmiki — analogicznie do muzyki programowej i absolutnej. Do obrazów wracających w dziedzinie pantomimy, bądź dających wizję akcji o konkretnym znaczeniu z racji tytułu, należały: „Vox populi”, Dziewczynka z zapalkami, Wyrzuty sumienia, Capriccio. Do obrazów drugiej kategorii zaliczyć się dają realizacje rytmiczne: Walc — W polu — Puk — Kujawiak — Młodzi — Taniec hiszpański — Polonez.

Na specjalne omówienie zasługują numery „Ballada chłopiska” i „W świetle księżycy” w wykonaniu p. Anny Piotrkowskiej. Taniec nowoczesny, który już od lat (dwuch zgorądziesiątek) rozparł sztywne ramy klasycznego baletu, zdany jest w zupełności na łaskę indywidualności swych wykonawców i od nich zależny. Istotą tego tańca jest zazwyczaj artystyczne uplastycznienie ruchowe jakiegoś przeżycia duchowego.

Należy przyznać p. Piotrkowskiej, że zarówno jej technika taneczna, jak opanowanie ciała, szlachetność linii i ich do skonała ekspresja złożyły się w obu kreacjach na harmonijną całość, manifestującą się świetnością literackich koncepcji tańca. Obie kompozycje potrafiła wygrać na instrumencie własnego ciała z doskonałą czy stością intonacji.

F. Halpern.



## Urzednicy miejscy

### opodatkowali się na samolot

Na zebraniu w sali konferencyjnej zarządu miejskiego w Łodzi przedstawiciele organizacji zawodowych pracowników miejskich, w obecności przedstawicieli miasta i LOPP, jednomyślnie postanowili: Uznając konieczność podniesienia zdolności obronnej naszego państwa przyczynić się do wzmocnienia sił lotniczych bądź przez ufundowanie samolotu szkolnego p. n. „Samorządowiec łódzki” i oddanie go do dyspozycji LOPP, bądź też przez ofiarowanie odpowiedniej sumy na rzecz funduszu obrony narodowej.

W tym celu wszyscy pracownicy zarządu miejskiego (prócz robotników sezonowych) wraz z pracowni-

gazowni, KKO i emerytów, których zaopatrzenie przekracza zł. 300 miesięcznie opodatkują się na sumę około zł. 27 tys.

Powołany został również komitet, do którego weszli przedstawiciele wszystkich organizacji zawodowych pracowników miejskich oraz z urzędu prez. miasta inż. Głazek. Zadaniem komitetu będzie zajęcie się pracami, związanymi z realizacją przedsięwziętego zamierzenia.

Fundatorom samolotu zapewni LOPP prawo bezpłatnego szkolenia każdego roku dwóch osób na pilotów.

## Miasto kupuje obrazy do muzeum Bartoszewiczów

Na wniosek wydziału oświaty i kultury, poparty opinią komisji muzealnej, zarząd miejski postanowił nabyć dla miejskiego muzeum historii i sztuki im. Bartoszewiczów dwa obrazy art. malarza Andrzeja Pronaszki p. t. „Martwa Natura” i „Scena” na ogólną sumę zł. 600 oraz obraz art. malarza M. Feuerringa p. t. „Guignol” za sumę zł. 400.

Plótka te nabyte za stosunkowo niską cenę, mimo ich dużej wartości artystycznej, uzupełnią lukę, istniejącą w dziale sztuki modernistycznej muzeum Bartoszewiczów. Dodać należy, iż art. malarz M. Feuerring, przebywający ostatnio w Warszawie, darował dotychczas muzeum im. Bartoszewiczów cztery cenne obrazy, które wraz z kompozycją „Guignol” dają poniekąd przekrój twórczości jego w ciągu ostatnich lat.

## Listy do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu 23 maja b. r. w „Orodniuku” ukazała się pod tytułem „Niesłychanie” notatka o „niezdrowych stosunkach” rzekomo panujących w Miejskim Domu Wychowawczym im. St. Zeromskiego w Łodzi (Przedziałnia 60). Domyślając się, że notatka jest specjalnie i złośliwie wymierzona przeciwko kierownikowi i personelowi Zakładu — niżej podpisanymi jako bli wychowankowie tegoż Domu Wychowawczego i p. Wł. Żelazko, w imię sprawiedliwości, pragniemy wyjaśnić co następuje:

Wychowaliśmy się w Miejskim Zakładzie Wychowawczym im. St. Zeromskiego, odbywamy obecnie ostatni rok nauki jako mechanicy lotnictwa w Warszawie — i uważamy, że my, którzyśmy wyrosli pod opieką wspomnianego wyżej Domu, nie możemy dopuścić do szkolenia instytucji i ludzi o wybitnych zasługach na polu opieki nad sierotami.

Przez kilkanaście lat wychowywania się w Zakładach wychowawczych i doświadczania przez ten czas opieki różnych ludzi, stwierdziliśmy całą stanowczością, jako ludzie zdający sobie z tego sprawy zupełnie dobrze, że żadna opieka w stosunku do wszystkich wychowanków nie była tak szczerą, tak troskliwą i zmierzającą do jaknajlepszego usamodzielnienia nas, jak właśnie opieka obecnego personelu V Miejskiego Domu Wychowawczego.

Od jesieni 1929 roku, t. j. od czasu kiedy dostaliśmy się pod opiekę wspomnianych wychowawców, wyszło nas całe dziesiątki ludzi świadomych tego co mają robić. Wielu dziś już usamodzielnionych, absolwentów różnych szkół znajdują się na stanowiskach, które zdawałoby się nigdy nie mogły być dostępne dla wychowanków Zakładów Wychowawczych. Do swoich wychowawców mieliśmy zawsze zaufanie, utrzymujemy z nimi nadal stały kontakt i chętnie w ich gronie spędzamy każde wakacje. Dziś nie możemy spokojnie myśleć o tem, że ktoś publicznie może mówić źle o naszych Wychowawcach.

Jest nas wychowanków po całym kraju porozrzucanych na różnych placówkach dziesiątki i my najlepiej możemy powiedzieć, jaką rolę odegraliśmy w życiu naszym ci ludzie. Prócz kwalifikacji zawodowych, wykształcenia i dobrego wychowania zawdzięczamy im również wiele pięknych momentów — niezapomnianych wycieczek, wspaniałych kolonji letnich, moc rozrywek i atrakcji, które zawsze z myślą o nas z dużym nakładem pracy nam organizowali.

Dziś to oceniamy i tą drogą pragniemy zwrócić się do Władz Miejskich i do opinii publicznej, że w razie potrzeby, my dziesiątki byłych wychowanków — sami i przez nasze życiowe stanowiska możemy zadokumentować prawdę i zdyskwalifikować złośliwość, której powody są nam zresztą zupełnie nieznanne.

Uprzejmie prosimy Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie niniejszego wyjaśnienia w tak poczytnym piśmie, jakim jest „Głos Poranny”, pozostając z poważaniem

Stanisław Kostenowczyk  
Stefan Niewiadomski  
Józef Laskowski

Warszawa, d. 26. V. 36.

### SEN.

— Śniło mi się, że całowałem panią. Co taki sen może znaczyć?

— Ze pan jest znacznie inteligentniejszy, gdy śpi, aniżeli gdy czuwa.

## Szczepienie przeciwbłoniczne na terenie całego województwa łódzkiego

W łódzkim Dzienniku Wojewódzkim z dnia 2 czerwca znajduje się rozporządzenie wojewody łódzkiego Hauke - Nowaka w sprawie przymusowych szczepień przeciwbłoniczych (przeciwdyfterytowych), którym podlegać będą wszystkie dzieci od roku do lat 10.

Przy szczepieniach stosowana będzie szczepionka anatoksynowa Ramona, przyczem szczepienia te będą dwukrotnie

stosowane w pewnym odstępie czasu jedno od drugiego. Zasadniczo szczepienia ochronne przeciwko dyfterytowi stosowane są na terenie województwa łódzkiego już od roku 1930, w tym roku jednak po raz pierwszy będą one przymusowe i obejmą bez wyjątku wszystkie dzieci, nawet te, które znajdują się jeszcze w wieku przedszkolnym. Szczepienia przeciwbłoniczne są bezpłatne.



## Waluty na wycieczkach morskich

Podajemy do wiadomości, że w myśl porozumienia z ministerstwem skarbu i komisją dewizową, wobec wprowadzenia ograniczeń dewizowych, będą organizowane za paszportami zbiorowymi jedynie popularne wycieczki morskie statkami „Pilsudski”, „Batory” i „Kościuszko”.

Kwoty walut obcych, które pasażerowie będą mieli prawo nabyć na poszczególne wycieczki zostały ściśle ustalone z komisją dewizową. Przydział walut obcych wyniesie około zł. 25.— dla pasażera na każdy port zagraniczny i służyć ma wyłącznie na osobiste drobne wydatki pasażerów na lądzie. O dokładnej kwocie walut na poszczególne wycieczki poinformują pasażerów biura Gdynia — Ameryka linie żeglugowe S. A. oraz biura podróży. Waluty obce podług ustalonych norm będą sprzedawane bądź w kantorze wymiany na statkach podczas dłuższych wycieczek, bądź w kantorach wymiany na Dworcu Morskim w Gdyni w dniu odjazdu statku.

Wobec istniejącego zakazu zabierania na statek, jak również i wywozu poza granice państwa złota, walut obcych i złotych polskich, Gdynia — Ameryka linie żeglugowe S. A. będzie w centrali i w oddziałach w Gdyni, Krakowie i Lwowie przyjmować w formie depozytu

złote w dowolnej wysokości, wydając wzajemnie odpowiednie kwity. Kwitami tymi pasażerowie będą mogli regulować na statku wszelkie należności, jak opłacanie wydatków osobistych w jadalniach, barach itd., nabywanie w kantorze wymiany walut obcych w ustalonej wysokości oraz opłacanie programowych wycieczek lądowych. Niewykorzystane kwoty z kwitów depozytowych będą wypłacane w kasie Gdynia — Ameryka linie żeglugowe S. A. niezwłocznie po powrocie statku z wycieczki.

Na specjalne podkreślenie zasługuje okoliczność, że czynniki miarodajne uznają za wskazane dalsze popieranie naszej rodzimej turystyki morskiej i dzięki temu najszersze warstwy społeczeństwa będą miały sposobność spędzenia miłych chwil na polskich statkach i zwiedzenia interesujących miejscowości zagranicą.

Prospekty wycieczek i wszelkie informacje w biurach Gdynia — Ameryka linie żeglugowe S. A. i biurach podróży.

Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe S. A. Centrala: Warszawa, Plac Małachowskiego 4. Oddziały w kraju: Gdynia, Dworzec Morski, Kraków, Lubicz 3, Lwów, Kopernika 3.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

6.50 i 7.40 Muzyka z płyt.  
12.15 Audycja dla dzieci starszych. Słuchowisko p. t. „Dzwony białego jeziora”.

12.40 Muzyka salonowa oraz piosenki w wyk. A. Szlemińskiej (płyty).

13.20 Gwiazdy ekranu. 1) Parada filmowa: a) H. E. Groh, J. Klepura, Marta Eggerth, Anny Ondra, Claire Fuchs, Willy Fritsch, Willy Forst, 2) Marlina Dietrich — Holländer: a) Jonny, b) Peter, 3) Pola Negri — P. Kreuder: a) Mazurka, b) Jedną godzinę, 4) Charles Boyer — Gray: Ce petit toit bas, 5) Franciszka Gaal — Wachman: Młodzieńcze dziesięć, 6) Tola Mankiewiczówna — H. Wars: a) Taka noc, walc i my, b) Jak za dawnych lat, 7) Jeanette Mac Donald — Lehar: a) We soła wdówka — walc, b) Nauos mnie zapomniać, 8) Grace Moore — V. Scherzinger: a) Idziemy po szczęście, b) Cziri-biri-biri, 9) Maurice Chevalier — Meskill: Deszczowy romans, 10) Gita Alpar — P. Abraham: Tangolita.

15.30 Koncert orkiestry dętej. 1) E. Maj: P. O. S. — marsz, 2) Grossmann: Uwertura do op. „Marja”, 3) Łada: Kujawiak, 4) Stanisław Grabowski: Marsz fanfarny.

16.00 Rozmowa z chorymi.  
16.15 Koncert. 1) Erno Kostał: Legenda, 2) Fr. Ondricek: Ballada, 3) J. Osliślo: Sen (Un reve), 4) Otto Kopping: Romans, 5) Zd. Fibich: Wiosna.

15.45 „Lamigłowski” — podyktuje Henryk Ładosz.

17.00 „Język polski” — odczyt.  
17.15 „Minuta poezji”: Wiersz Wiktora Gomulickiego: „Duma o Janie Kochanowskim”.

17.20 Koncert kameralny: 1) Ludwik van Beethoven: Kwartet fortepianowy, 2) Joachim Mendelssohn: Kwintet na obój, skrzypce, altówkę, wiolonczelę i fortepian.

18.00 „Gaudeamus igitur” — wesoła audycja ze Lwowa.

18.30 Pogadanka do maturzystów łódzkich.

18.45 Lekkie potpourri (płyty). 1) \*\*\*: Melodie świata, 2) ukł. Höhne: Za górami za lasami — potp. walców 3) P. Abraham: Potpourri z opt. „Kwiat Hawaju”.

19.45 „Joachim Lelewel” (w 75-tą rocznicę zgonu) — odczyt wygl. Artur Sliwiński.

20.00 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry P. R. z udziałem Zbigniewa Drzewieckiego (fortepian). 1) Mikołaj Rímskijski: Szeherazada — poemat symfoniczny. 2) Corelli: Sonata VIII na ork. smyczkową, 3) Karol Szymanowski: Symphonie Concertante, 4) Krzysztof Gluck: Uwertura do op. „Alcesta”, 5) Solowe utwory fortepianowe, 6) Ryszard Wagner: Uwertura do op. „Tannhäuser”.

22.30 „Skrzynka techniczna” — red. Wacław Frenkiel.

22.50 Muzyka taneczna z kawiarni „Cafe Club”.

„GAUDEAMUS IGITUR”

O godz. 18-ej rozgłoszenie Polskiego Radia transmitować będą ze Lwowa audycje w opracowaniu Wiktora Rudzińskiego i Zetera z muzyką Juljusza Gabla p. t. „Gaudeamus igitur”. — Jak widać z tytułu, audycja poświęcona będzie nastrojom życia studenckiego. Wesoła piosenka, pogodnie słowo i humor zapowiadają tę audycję atrakcyjną.

# WIA DOMOŚCI SPORTOWE

## Z. Z. za jawnem punktowaniem!

### Na konferencji z dyr. Kuczykiem, prezesem PZB, nie poruszono sprawy warszawskiej

Zatarg w pięściarstwie warszawskim nie jest jeszcze skończony.

Demonstracyjny wybór zawieszonych przez PZB działaczy rozwiązanych przez naczelną magistraturę pięściarską zarządu WOZB do nowych władz związkowych pociągnął za sobą w konsekwencji opuszczenie obrad przez komisarza mjr. Morawskiego i delegata PUWF-u kpt. Rettingiera.

PUWF zareagował na to w dość ostrej formie. Uznano demonstrację walnego zgromadzenia, mimo, iż wybrani nie przyjęli mandatów, za wystąpienie przeciwko PUWF i zapowie-

dziano wyciągnięcie konsekwencji aż do rozwiązania nowego zarządu włącznie.

Inż. Grosser, p. o. prezesa WOZB zażądał od mjr. Morawskiego przekazania agend. Komisarz odmówił, twierdząc, iż władzę może oddać tylko w te ręce, od których ją otrzymał.

To oczywiście zaogniła sytuację! Nie poprawiła jej również konferencja zwołana przez ZZ, na którą zaproszono prezesa PZB dyr. Kauczyka. Pominięto na niej kwestję samego zatargu, przechodząc nad nią do porządku dziennego. Poruszono jedynie kwestję reformy sędziowskiej. ZZ, przez usta inż.

Grabowskiego, wypowiedział się za jawnem punktowaniem. Związek Związków widzi rozwiązanie wszelkich zatargów sędziowskich w systemie jawnych orzeczeń. W myśl projektu ZZ, sędziowie będą po każdej rundzie podnosić tablicę z ilością punktów, jaką przyznają zawodnikom. Sędziować ma 3-ch arbitrow, bowiem jeden nie może dokładnie objąć całokształtu walki.

Jak widać z tego, ZZ nie interesuje się sprawą zatargu warszawskiego, chce natomiast zlikwidować wszelkie zło w pięściarstwie przez zmianę systemu sędziowania.

## Jubileusz 20-lecia Władysława Karasiaka wielokrotnego reprezentanta Polski i Łodzi

W dniu 1 czerwca r. b. mija 20 lat od chwili, kiedy na boisku łódzkim ukazała się, dziś już tak popularna sylwetka Władysława Karasiaka.

Jubilat jest najstarszym z czynnych piłkarzy łódzkich. 20 lat pra-

### Znów grad kar spadł na piłkarzy

Na ostatnim posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny znów posypały się dyskwalifikacje na zawodników za brutalną grę, którą władze piłkarskie z całą skrupulatnością energicznie zwalczają.

Modzelewski (TUR) został automatycznie zawieszony za czynne znieważenie zawodników na zawodach Hakoah — TUR.

Zrobek B. (Sokół Zgierz) zostaje ukarany 2-miesięczną dyskwalifikacją za przewinienie na zawodach towarzyskich z KPZjednoczone w „Dniu PZPN”.

Kowalski Jan (Union - Touring) i Triebel Longin (ŁTSG) zostali zdyskwalifikowani na przeciąg jednego tygodnia za przewinienie na zawodach U-T — ŁTSG. Ze względu na niekaralność wspomnianych zawodników, WGiD ŁOZPN zawieszili karę 1-tygodniowej dyskwalifikacji na przeciąg 6 miesięcy.

Wydział gier i dyscypliny ŁOZPN darował resztę kary zawodnikowi Chojnackiemu Stanisławowi (Union-Touring), zdyskwalifikowanemu na przeciąg 4-ch tygodni. Chojnacki nie będzie jednak mógł grać jeszcze w tym tygodniu w zawodach z Wi-ma, gdyż władze piłkarskie darowały mu karę od dnia 1-go czerwca r. b., po odbyciu 2-tygodniowej dyskwalifikacji.

### Nowi mistrzowie Czech, Austrii i Węgier

Piłkarskie mistrzostwa Czechosłowacji, Austrii i Węgier zostały ub. niedzieli zakończone. W mistrzostwach Czechosłowacji pierwsze miejsce zdobyła Sparta przed Slavją, Prostejov i Židnice. Z ligi spadają trzy drużyny, a mianowicie Tepitzer FC, DFV Saaz i AFK Kolin.

W mistrzostwach Austrii mistrzem jest Admira przed Vienną, Rapidem, FC Wien, Wackerem. Z ligi spada WAC.

W mistrzostwach Węgier pierwsze miejsce zajęła drużyna Hungarii przed Ujpesti, Ferencvarossi. Z ligi spadają trzy kluby: Saigortarjan, Terekves i Atilla.

cy przy biurku — to byłoby niewiele, 20 lat pracy na boisku to rekord nielada!

Swą karierę piłkarską rozpoczął Karasiak, jako 19-letni chłopiec w nieistniejącym już klubie „Łodzianka”. Od razu zabył talentem, od razu też przyjęty został do największego wówczas i obecnie klubu do ŁKS-u.

W latach 1921 — 22 Karasiak przebywał w Warszawie, gdzie grał w barwach również już nieistniejącej „Korony”.

Po powrocie do Łodzi, jako za wodowy podoficer, wstępuje do 28 pułku S. K. i w klubie tym gra do 1924 roku, poczem wraca do ŁKS-u.

Przez dwa lata podziwiamy go w czerwonej koszulce, a następnie przenosi się do Turystów, gdzie pozostaje aż do chwili spadku tej drużyny z ligi.

Znów wraca do ŁKS-u i pozostaje tu do chwili obecnej.

### Panie AZS (W-wa) w Łodzi

Turniej gier sportowych HKS-u

Jak już donosiliśmy sekcja gier sportowych HKS-u organizuje w nadchodzącą niedzielę na boisku własnym przy ul. Piotrkowskiej 180 ciekawe zawody, przy udziale drużyn kobiecych warszawskiego AZS.

AZS (W-wa) przyjeżdża do Łodzi w swym najsilniejszym składzie z reprezentantkami Polski: Stefańska, Wiśniewska, Cegielska i Brzustowska na czele. Harcerki przeciwstawia warszawiankom wzmoc-

nioną drużynę z Bogusią, Polomską, Hołyszewską i Zelanką.

Szczegółowy program zawodów przedstawia się następująco:

Godz. 10.30 — siatkówka męska: WKS — HKS.  
Godz. 11 — siatkówka żeńska: AZS (W-wa) — HKS.  
Godz. 11.30 — koszykówka męska: WKS — HKŁ.  
Godz. 12 — hazena: AZS (W-wa) — HKS.

### Kto zostanie w klasie A?

Dalsze mecze o mistrzostwo gier sportowych

W nadchodzącą sobotę, niedzielę i poniedziałek odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo kl. A w hazenie i szczypiorniaku.

W hazenie prowadzi zdecydowanie mistrz Polski, IKP, przed Harcerskim KS-em.

W klasie A zostaną zapewne jeszcze drużyny Wimpy i Zjednoczonych. Do kl. B. spadną KE, LKS, Makabi i Tur.

W szczypiorniaku LKS prowadzi

### Makabi (Łódź)

wygrała turniej piłkarski

Wczoraj zakończony został w Łodzi turniej piłkarski związku Makabi. W finale Makabi (Łódź) po biła Hakoah (Tomaszów) 3:1 (1:1). Bramki dla łodzian zdobyli: Saifan, Kon i Korn.

W ten sposób Makabi łódzka zakwalifikowała się do rozgrywek międzyokreślonych w Łowem. Drugie miejsce zajął Hakoah to-

maszowski, trzecie — Hakoah (Łódź).

Na czoło niedzielnych spotkań wysuwa się mecz liderów tabeli ŁKS z IKP. Zwycięzcą meczu typujemy „czerwonych”, którzy w tym roku posiadają znacznie lepszą drużynę od IKP. Zwłaszcza atak z Buźnowiczem i Załęskim, zagrywa doskonale i często strzela bramkę przeciwnika.

Rozebrany w dniu wczorajszym mecz piłkarski U-T — Nordja zakończył się wysokim zwycięstwem U-T w stosunku 8:0 (1:0). Bramki zdobyli: Kłosik 3, Świętoślowski 1 i Klimeczak 4.



# Budowa nowych fabryk włókienniczych

zwiększy gotowość obronną państwa i zaktywizuje życie gospodarcze

W dniu onegdajszym odbyła się w izbie przemysłowo-handlowej konferencja, poświęcona na omówienie uchwał narady gospodarczej w sprawie uprzemysłowienia kraju. Konferencja tej przewodniczył wiceprezes izby przem. - handlowej, dr. J. Bonnel.

Izbie lódzkiej powierzony został referat w sprawie realizacji opracowania programu uprzemysłowienia Polski w dziedzinie włókienniczej. Odnosne prace programowe obejmują więc zagadnienia rozwoju przemysłu bawełnianego, wełnianego, lnianego, konopnego i futowego.

Konferencja wczorajsza poświęcona była omówieniu w formie ogólnej zasadniczych zagadnień i uchwał wysuniętych przez naradę gospodarczą.

W wyniku wstępnej dyskusji postanowiono zwrócić się do zainteresowanych organizacji gospodarczych, reprezentujących włókiennictwo zarówno na terenie okręgu lódzkiego, jak i na tych terenach, na których znajdują się fabryki włókiennicze. Uzyskane w ten sposób opinie poszcze-gólnych branż i ośrodków prze-dyskutowane zostaną na konfe-rencji, zwołanej specjalnie do Łodzi w sprawie rozbudowy

przemysłu włókienniczego w Polsce. Konferencja ta odbędzie się w Łodzi w dniu 4 czerwca, przyczem przedmiotem dyskusji będą zarówno referaty piśmienne, złożone przez poszczególne izby przem. - handlowe i organizacje gospodar-cze, jak i uwagi, które nasa-ną się w trakcie konferencji. W konferencji tej wezmą rów-nież udział przedstawiciele min. przem. i handlu, przyczem całokształt zagadnień, po-ruszonych na konferencji, prze-kazany zostanie następnie związkowi izb przem. - handlo-wych.

Inicjatywa ta zasługuje na

specjalne podkreślenie, gdyż łączy się nie tylko z kwestją aktywizacji życia gospodarcze-go, ale i z doniosłą sprawą o-bronnej gotowości państwa, która w obecnej sytuacji za-czyyna coraz bardziej wysuwać się na plan pierwszy.

Realizacja programu uprze-mysłowienia pójdzie na zarów-no w kierunku budowy now-ych fabryk włókienniczych, jak i tworzenia nowych dzia-łów w fabrykach już istnieją-cych, a wreszcie modernizacji przestarzałych urządzeń tech-nicznych.

## Rynek pieniężny

### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niewielkich. Całkowite zapotrzebowanie na dewizy i waluty pokrywał Bank Polski. W tran-zakcjach pomiędzy Bankiem Pol-skim a bankami dewizowymi zanotowano kursy następujących de-wiz: Amsterdam 359,95, Bruksela 89,95 (plus 5), Berlin 213,45, Lon-dyn 26,53 (plus 4), Nowy Jork 5,31,75, Nowy Jork — kabel 5,32, Oslo 133,20 (plus 10), Paryż 35,01, Praga 22, Sztokholm 136,80 (plus 80), Zurych 171,85. Bank Polski płacił: za dolary amerykańskie 5,29, dolary kanadyjskie 5,26, fran-ki francuskie 34,92, franki szwaj-carskie \* 171,35, belgi belgijskie 89,70, funty angielskie 26,44, gul-deny gdańskie 99,80, korony cze-ckie 19,20, korony duńskie 117,90, korony norweskie 132,55, korony szwedzkie 136,15, liry włoskie 33, marki fińskie 11,50, niemieckie 134, w srebrze 151, pesety hiszpańskie 62,50, szylingi austriackie 98.

### AKCJE.

Dla akcji tendencja była mocna, zwłaszcza dla akcji Banku Polskie-go i metalurgicznych. Notowano: Bank Polski 104 (plus 300), Cukier 29,25 — 29 (plus 50), Węgiel 14,25 (— 25), Lilpopy 12,90 — 12,65 — 12,75 (plus 5), Norblin 49,50 (plus 50), Starachowice 34,75 — 34,50 — 34,65 (— 10), Haberbusch 44 (plus 100).

### PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych ten-dencja była niejednolita: słabsza dla pożyczek w walucie dolarowej, dla pozostałych zaś mocniejsza. Obrotów większych dokonano: 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. War-szawy noweni. Notowano: 4 proc. dolarowa 50 (plus 25), 3 proc. in-westycyjna I emisja 68, II emisja 69, serie I i II emisji — 74, 5 proc. konwersyjna 52,75, 6 proc. dolaro-wa 76, 7 proc. stabilizacyjna 58 — 58,50 (— 150), po 500 dolarów 60 (— 100), 4 i pół proc. listy ziem-skie 45,25 — 45,80 — 45,50 (plus 50), 4 i pół proc. listy poznańskie 40,25 — 40,50 — 40,38 (plus 13), 5 proc. Warszawy nowe 55 — 54 — 54,75 (plus 12).

Tranzakcje dokonane a nieno-towane: 8 proc. dillonowska 92 — 90, 7 proc. śląska 68 — 68,50, 7 proc. Warszawska 68 — 67,50, 3 proc. państwową rentą ziemską 39,50 — 40. W obrotach pozagieł-dowych: 3 proc. budowlana 26,50, 4 proc. inwestycyjna 53.

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdo-wym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupna
Inwestycyjna I em.	68,00	67,50
Inwestycyjna 2 em.	69,00	68,50
Dolarówka	50,00	49,50
Konwersyjna	53,50	53,25
Bank Polski	104,00	103,00

Tendencja cokolwiek mocniejsza.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	15,50 — 15,75
Pszenica	23,50 — 23,75
Pszenica zbierana	23,25 — 23,50
Jęczmień	15,50 — 15,75
Jęczmień brow.	— — —
Owies jednolity	16,75 — 17,00
Owies zbierany	16,25 — 16,75
Maka żytnia 1)	21,25 — 22,25
Maka żytnia 2)	22,75 — 23,75
Maka pszenna	36,60 — 38,50
Otręby żytnie	11,25 — 11,75
Otręby pszenne	10,75 — 11,00
Otręby pszenne gr.	10,25 — 10,50
Groch Victoria	25,00 — 28,00
Makuch lniany	16,50 — 17,50
Makuch rzep.	14,50 — 15,50
Lubin niebieski	11,00 — 11,50
Lubin żółty	13,50 — 14,50

Tendencja spokojna.

# Brak manufaktury w Warszawie

Obroty w branży włókienniczej wzrosły o 100 procent

W ostatnich dniach zauważyć się daje niezwykle ożywienie na warszawskim rynku towaro-wym. Ożywienie to dotyczy naj-ważniejszych gałęzi handlu, a przede wszystkim działu manu-faktury, trykotaży, konfekcji i skór.

Tranzakcje są duże, przyczem zakupywane są towary nawet niesezonowe, a ceny mają ten-dencję zwyżkową. W zakresie manufaktury zabrakło w ostat-nim tygodniu szeregu gatunków sezonowych. Sprzedawano też w dużych ilościach białe towa-ry.

Godny uwagi jest fakt, że ni-ci w ostatnich dniach podroża-ły w Warszawie o 10 — 15 pro-cent, chustki o 5 — 8 proc., nie które gatunki towarów manu-fakturowych podrożały o kilka procent, tak samo trykotaże i konfekcja.

Najważniejsze jednak gatunki fowarów włókienniczych, o ile nawet nie podrożały, mają ten-dencję cen wybitnie mocną i ła-two obecnie znajdują nabyw-ców.

Trudności kredytowe nie są czynione i tranzakcje zawiera się przeważnie na weksle 3-mie-sieczne.

Specjalnie duże ożywienie pa-nuje na rynku skór surowych, które podrożały o 10 — 15 pro-cent. Również skóry gotowe po-drożały o 5 — 8 proc.

Naogół obroty w najważniej-

szych gałęziach handlu w ciągu ostatnich 8 — 10 dni znacznie wzrosły, w wielu wypadkach nawet o 100 procent.

Duży ruch panuje też w bran-ży metalurgicznej. Wzrost zby-tu surowki żelaznej w ostatnich tygodniach wynosi 40 — 50 pro-cent.

W chwili obecnej trudno po-

wiedzieć, czy ożywienie jakie zaznaczyło się ostatnio w han-dlu, ma cechy trwałości czy też spowodowane jest restrykcjami dewizowymi.

W każdym razie sam fakt wzrostu zainteresowania dla to-warów odbił się bardzo korzyst-nie na produkcji i handlu.

# Walka o dewizy dla Łodzi

Organizacje włókiennicze uzgodniły wspólną taktykę

W dniu wczorajszym odbyła się w izbie przem. handlowej specjalna konferencja, poświę-cona sprawom dewizowym.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele związku przem. włók. w p. p., zrzeszenie pro-ducentów przędzy bawełnianej oraz konwencji przedziału wełny czesankowej.

Przedmiotem obrad była sprawa metod współdziałania wszy-stkich organizacji przy realizo-waniu postulatów włókienni-ctwa w zakresie walutowym.

Chodziło bowiem o uniknięcie dwutorowości przy zabiegach na terenie komisji dewizowej.

W wyniku dyskusji uznano za wskazane, by konwencja przedziału czesankowych zabię-gała o dewizy na wełnę, zrzesze-nie producentów przędzy ba-wełnianej — o waluty na ba-wełnę, a związek zajmie się o-gólnymi sprawami, dotyczące-mi istotniejszych zagadnień de-wizowych całego włókienni-ctwa.

### W ramach zarządzeń dewizowych

Do JUGOSŁAWII  
3 — 28 czerwca zł. 435.—

Do BULGARJI  
4 tygodnie zł. 310.—  
2 " zł. 250.—

Na Kościuszcze  
„Przez 7 Mórz”  
Ostatnie wolne miejsca  
12 czerwca zł. 400.—

Konkursowa „Podróż w Nieznane”  
31 maja—1 czerwca zł. 17,90.—

ULGOWE PASZPORTY ZAGRANICZNE DO ANGLJI, AUSTRII, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWII i WĘGIER

O R B I S. Piotrkowska 18 (MEWA) — tel. 249-40.

# Delegat min. skarbu w Łodzi przeprowadził lustrację urzędu celnego

W środę bawił w Łodzi inspek-tor min. skarbu p. Jan Misienko.

W czasie swego pobytu w Łodzi inspektor Misienko z ramienia de-partamentu cel przeprowadził szcze-gółową lustrację urzędu celnego w Łodzi oraz odbył szereg konferen-cji z naczelnikiem urzędu celnego i szeregiem zainteresowanych czyn-ników skarbowych.

Inspekcja ministerjalna zwraca-ła do zapoznania się z całokształ-tem stosunków, wytworzonych w

dzielnicy celnej w Łodzi po wej-sciu w życie zarządzeń dewizowych oraz ograniczeń przywozu do Pol-ski.

W czasie swego pobytu w Łodzi insp. Misienko udzielił szeregu instrukcji, zmierzających do uspra-wnienia działalności organów celnych i możliwie jaknajbardziej elastycz-nego przystosowania działalności tych organów do potrzeb życia go-spodarczego w ramach nowej sy-tuacji dewizowo-celnej.

# Po parodniowym osłabieniu nastąpiła znowu zwyżka kursów papierów

Dla papierów dywidendowych, które od kilku dni wykazywały tendencję słabszą, w dniu wczoraj-szym zanotowano znowu tendencję mocniejszą. Na lódzkim rynku pry-watnym akcje Banku Polskiego u-legły zwyżce o całe 300 punktów, dochodząc do 101 w placeniu, 104 w żądaniu, natomiast dla papierów procentowych tendencja była w dal-szym ciągu niejednolita. O ile 6 proc. pożyczka dolarowa zniżkowa-ła o 200 punktów, spadając do 76 w placeniu, 77 w żądaniu, o tyle 4 proc. pożyczka dolarowa uległa zwyżce o 50 punktów, dochodząc do 50 50 w placeniu, 51,50 w żada-niu.

Pozostałe papiery wartościowe w obrotach prywatnych notowa-no: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 58,50 w placeniu, 59 w żądaniu, 5 proc. lódzkie listy zastawne seriej X K. 47 — 47,50, 3 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna I emisji

65,50 — 67, 3 proc. premjowa po-życzka inwestycyjna II emisji — 66 — 68,50, 3 proc. pożyczka budo-wlana 24,50 — 25,50, 4 proc. po-życzka inwestycyjna 49 — 51.

Obroty na rynku prywatnym zwiększone akcjami Banku Polskie-go, natomiast nieduże pozostałymi papierami wartościowymi przy ten-dencji mocniejszej dla 3 proc. po-życzki budowlanej, 4 proc. pożyczki dolarowej oraz akcji Banku Pol-skiego, natomiast przy tendencji słabszej dla 7 proc. pożyczki stabi-lizacyjnej oraz 6 proc. pożyczki dolarowej. 7 proc. pożyczka stabi-lizacyjna uległa zniżce o 100 punk-tów, natomiast 3 proc. pożyczka bu-dowlana — poza 4 proc. pożyczką dolarową oraz akcjami Banku Pol-skiego — uległa zwyżce o 50 pkt. Pozostałe papiery wartościowe, którymi dokonywano obrotów na rynku prywatnym, kursów swoich nie zmieniły.

# Baltyk — Morze Czarne Kanął przez Czechosłowację

„Danziger Volksstimme“ o-mawia rozpoczęcie przez rząd czeski budowy kanału Dunaj — Morawa — Odra, który sta-nanowić będzie najtańsze połą-czenie komunikacyjne między Bałtykiem, basenem Dunaju i morzem Czarnym. Pismo utrzy-muje, że prace na górnej Mora-wie, finansowane w połowie przez rząd czeski i znaną firmę „Bata“, zostały już rozpoczęte. Wybudowanie kanału tego z je-dnej strony stworzy dogodne połączenie komunikacyjne między Czechosłowacją a Bałtykiem (odbijając się dodatnio na rozwoju Szczecina, ujawnie-zaś na Gdańsku i Gdyni), a z drugiej strony ułatwi eksportę do państw basenu dunańskiego.

# Notowania bawełny

NOWY JORK  
loco 11,74, czerwiec 11,54, lipiec 11,49, sierpień 11,34, wrzesień 10,90, październik 10,45, listopad 10,40, gru-dzień 10,34, styczeń 10,35, luty 10,37, marzec 10,40, kwiecień 10,39, maj 10,40

LIVERPOOL  
loco 6,59, maj 6,26, czerwiec 6,20, lipiec 6,10, sierpień 5,95, wrzesień 5,84, październik 5,74, listopad 5,65, gru-dzień 5,65, styczeń 5,64, luty 5,64, ma-rzec 5,64, kwiecień 5,63, maj 5,63, czerwiec 5,61, lipiec 5,45.

Egipska: loco 8,74, maj 8,70, lipiec 8,55, październik 8,47, listopad 8,39, styczeń 8,29, marzec 8,25, maj 8,21.

Upper: loco 7,38, maj 7,13, lipiec 7,15, październik 6,79, listopad 6,90, styczeń 6,68, marzec 6,67, maj 6,67

AELEKSANDRIA  
Sakellaris: lipiec 15,16, listopad 14,95, styczeń 14,74.



**PIÓRA** wieczne wszystkich marek w wielkim wyborze poleca **JERZY MILL, Piotrkowska 73.** Reprezentacja najnowszych piór wiecznych D-ra Jungh'a

**W SOBOTĘ, 30-go MAJA 1936 r. OTWARCIE KAWIARNI W OGRODZIE**

**PIOTRKOWSKA 84**  
TELEF. 133-46

**ŚNIADANIA, PODWIECZORKI, KOLACJE, LODY**  
Specj. abisyńskie.

Centr. Zw. Rz. i dr. Przemysł. Ż. W. Ł. Piotrkowska 84, tel. 133-46 zaprasza w sobotę, 30 b. m. swych Członków i wprow. gości na bridge'a i remi na wolnym powietrzu w pięknie urządzo- nym ogrodzie z werandą.

**BALSAMICZNA SOL DO NOG GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM)**  
**KAGEPINK**  
usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciśki, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

Dr. med.  
**S. KANTOR**  
Spec. chorób skórnych i wenerycznych  
**UL. PIOTRKOWSKA 90**  
tel. 129-45  
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz. W niedz. i święta od 8-2.

Dr. med.  
**Wołkowyski**  
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych  
**Cegielniana 11, tel. 238-02**  
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

**Dr. L. Pikielny**  
**UROLOG**  
**powrócił**  
**Nawrot 8.**

**KRYNICA**  
Dr.  
**Leon Szajerowicz**  
Choroby wewnętrzne i kobiece  
Willa Vogla, ul. Piłsudskiego

**Czystość to zdrowie!**  
Zjednoczeni  
**Czyściele szyb i froterzy**  
Piotrkowska 44, tel 202-14  
wykonują cyklinowanie, drutowanie, froterowanie, czyszczenie wystaw i okien, reperacje linoleum, sprzątanie bluz i pokoi, odkurzenie elektroluxem.  
Ceny przystępne.



*Abby wyniszczyć skutecznie owady-*

**stosujcie jedynie FLIT**

w żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem

Kupno środków owadobójczych naśladujących FLIT nie przynosi korzyści, preparaty te bowiem nie niszczą skutecznie owadów. Należy pamiętać, że wszelkie owady i ich zarodki niszczy doszczętnie jedynie FLIT. FLIT jest sprzedawany wyłącznie w żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem. FLIT nie plami. Hermetyczne zamknięcie blaszank zabezpiecza przed falsyfikatami

Do niszczenia pelzających owadów stosujcie proszek owadobójczy p. n. FLIT, rozsypując go w szpary i szczeliny.



**Naśladownictwa powodują straty - jedynie FLIT przynosi korzyści**

PRZEMYSŁ WELNIANY  
**S. BARCIŃSKI i S-ka, Spółka Akcyjna**  
W ŁODZI.

BILANS NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1935 ROKU

**Stan czynny.** — Majątek stały: Grunty zł. 2.046.800.—, Budynki: a) fabryczne zł. 2.534.830.—, b) gospodarcze zł. 116.360.—, c) mieszkalne zł. 666.260, Urządzenia techniczne zł. 4.760.272,69, Inwentarz zakład. i biurowy: a) żywy zł. 1.700.—, b) martwy zł. 71.033,40, Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach złotych 31.352,52, Papiery wartościowe zł. 33.780, Weksle w portfelu i inkasie zł. 56.435,62, Materjały: Surowe zł. 127.404,30, Pomocnicze i pędne zł. 41.342,96, Półfabrykaty zł. 165.027,56, Gotowe wyroby zł. 471.193,77, Dłużnicy: Odbiorcy zł. 525.456,31, Dostawcy zł. 1.932,62, Różni zł. 28.106,56, Wątpliwe należności zł. 1.900.—, Obligacje niezrealizowane zł. 505.386.—, Obligacje w zastawie zł. 407,484.—, Sumy przechodnie zł. 2.571,27, Suma bilansu złotych 12.596,629,58, Akcepty w depozycie zł. 343.466,03, Weksle żyrowane zł. 132.304,68.

**Stan bierny.** Kapitały własne: Kapitał zakładowy — złotych 4.500.000.—, Kapitał zapasowy: a) saldo z r. 1934 zł. 517.104,38, b) odpisano w r. 1935 zł. 89.245,94. Pozostaje zł. 427.858,44, Kapitał amortyzacyjny: a) Saldo z roku 1934 zł. 3.288.840,99, b) dopisano w r. 1935 zł. 428.268.—, Razem zł. 3.717.108,99, Rachunek przejściowy różn. kurs. zł. 829.593,68. Dług obligacyjny złotych 1.852.200.—, Obligacje wylosowane zł. 11.113,20, Zobowiązania, - Akcepty zł. —, Banki zł. 448.846,79, Zaległe podatki zł. 12.322,58, Dostawcy zł. 361.484,88, Odbiorcy zł. 13.999,55, Różni złotych 403.882,92, Sumy przechodnie zł. 18.218,55, Suma bilansu złotych 12.596,629,58, Akcepty w depozycie zł. 343.466,03, Zobowiązania z tytułu zryta zł. 132.304,68.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW.

WINIEN: Koszty fabrykacji zł. 893.503,04, Koszty administracji ogólnej 262.689,07, Koszty sprzedaży 112.533,37, Koszty kredytów zł. 105.279,80, Podatki 151.558,64, Świadczenia socjalne złotych 87.512,36, Strata na dłużnikach 19.259,05, Odpisy amortyzacyjne zł. 428.268.—, razem zł. 2.060.603,33.

MA: Rachunek towarów zł. 1.940.131,12, Różnice kursowe zł. 31.226,27, Rachunek kapitału zapasowego zł. 89.245,94. Razem zł. 2.060.603,33.

Walne Zgromadzenie Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Polsce, Oddział w Łodzi.

Zarząd Ż. T. K. podaje niniejszem do wiadomości członków, iż wyznaczono na 18 kwietnia r. b. Doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Oddziału odbędzie się w sobotę, dn. 13 czerwca 1936 r. o godz. 19.30 w I-ym, a o godz. 20.30 w II terminie, bez względu na ilość obecnych, o podanym, w swoim czasie porządku dziennym.

**Prof. Stanisław Nirnstein**

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym, średnio grającym i zaawansowanym po cenach — — — przystępnych — — —

**ul. Traugutta Nr. 12, m. 17.**

Dr. med.

**Artur Banasz**  
chirurg-urolog  
4-6 pp.  
Wólczańska 23, tel. 139-88

Mechaniczny Zakład Szlifierski

**Herman Goltz**  
Łódź, Wólczańska 27, tel. 191-84  
Przyjmuje wszelkiego rodzaju robotę do tłoczenia, toczenia i szlifowania wszelkiego rodzaju noże.  
Agenci pożądan. 927-3

**LODU**

od najmniejszej ilości dostarcza  
**B. Rubinek, Południowa 39,**  
skład Nr. 43, tel. 148-05  
Punktualna dostawa do mieszkań prywatnych.

2 DYWANY perskie okazjnie do sprzedania 4x3 i 4x2. Obejrzeć: Hotel „Savoy”, pokój 601, tel. 203-38.

TERMOMETRY pokojowe i zaoklen ne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

**KINO TEATR**  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

**Nieodwołalnie ostatnie 2 dni!**  
Pierwszy film produkcji krajowej w języku żydowskim  
Scenarjusz wybitnego dramaturga J. M. Nejmana.  
Ceny miejsc: III — 54 gr., II — 85 gr., I — 1.09. Balkon 75 gr.  
ANONS! Następny program: KATARZYŃKA z FRANCISZKĄ GAAL

**AL CHETH (Za grzechy)**

W rol. gł.: Sz. Dżigan i J. Szumacher

**KINO TEATR**  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

**Dziś premiera!**  
Pierwszy od czasów „Ben-Hura”, gigantyczny film o niebywałej wystawie wg. głośniejszej pow. Rafaella Sabatiniego  
**Lionel Atwill, Henry Stevensonn, Oliwia de Havillad.**  
Bilety wolnego wejścia i passe-partouts, za wyjątkiem urzędowych, nieważne.

**KAPITAN BLOOD**

W rol. gł. Król aktorów **ERROL FLYNN**

**KINO TEATR**  
**ADRIA**  
GŁÓWNA 1

**„SZTUKA”**  
Kopernika 16. Tel. 140-72  
Pocz. 4, 6, 8 i 10 w.  
w sob. i niedz. o g. 12 w poł.

**Dziś premiera!**  
Najkapitałniejsza współczesna komedia erotyczna.  
Olsniewający przepych wystawy. — Reżyserja Van Dyke'a p. t.  
**Zaczęło się od pocałunku**  
W najlepszej swojej kreacji **Joan Crawford.** — Nast. progr: „Szczęście na ulicy”

Ceny miejsc:  
I — 1.09  
II — 90 gr.  
III — 50 gr.  
ulgowe 70 gr.